Nr. 286. Środa, 14 Grudnia 1927. Rok 117.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ulica Karmelicka l. 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej.

Prenumerata

miejscowa

miesięcznie bez dostawy . . . . . 4·80
miesięcznie z dostawą do domu . . . . 5·30

zamiejscowa:

miesięcznie z przesyłką pocztową . . . . 5·30

Za granicą 7·00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł.

Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Uzdrowienie polityki kredytowej.

Nie mieliśmy dotychczas polityki kredytowej we właściwem tego słowa znaczeniu. Udzielano kredytu bez żadnej zgoła linji wytycznej, bez najmniejszej planowości. Jak i w wielu innych gałęziach naszego państwowego aparatu gospodarczego panował tu bezprzykładny chaos, który sprzyjał wielce rozpanoszeniu się protekcji i umożliwił niektórym dostojnikom banków państwowych rozwinąć działalność, która obecnie w więzieniach śledczych znajduje swój niechlubny koniec. Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, P. K. O. prowadziły wszystkie na swoją rękę własną politykę kredytową, nie uważając bynajmniej za stosowne, by uzgodnić między sobą program swej działalności kredytowej. Nie zwrócono uwagi na to, że należy dokładnie ustalić i ograniczyć zakres prac każdej z tych instytucyj, gdyż inaczej powstaje chaos i tysiączne komplikacje. Bank Gospodarstwa Krajowego tak dalece nie orjentował się w swych zadaniach, że np. dopiero jedna z prac konkursowych skierowała go na drogę wydatniejszego poparcia przemysłu chemicznego. Książka H. Tennenbauma p. t. „Skomercjalizowana racja stanu" odsłoniła niezdrowe stosunki panujące w tej instytucji. W dobrych nieraz intencjach wiązali się poszczególni wyżsi urzędnicy Banku z prywatnemi przedsiębiorstwami, uprzywilejowując je pod każdym względem. W dodatku wywierali wielki wpływ na bieg spraw poszczególni posłowie. Z pieniędzy publicznych budowano wille i pałace dla różnych osobistości świata politycznego. Udzielanie kredytów łączono nieraz bardzo ściśle ze zwiększaniem wpływów pewnych partyj.

W tych warunkach musiano zastosować środki ostre i energiczne. Kierownicy instytucyj, którzy tolerowali tę bezplanową gospodarkę, musieli podać się do dymisji. Kilku wyższych urzędników pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Nowe kierownictwo Banku Gospodarstwa Krajowego uznało za pierwsze swe zadanie ustalenie planu polityki kredytowej. Rozdzielono zakres prac poszczególnych instytucyj kredytowych. B. G. K. zgodnie ze statutem postanowił finansować w pierwszym rzędzie przedsiębiorstwa państwowym znacznie poczestniejsze miejruch budowlany. W ciągu kilku zaledwie miesięcy zaznaczyła się pod tym względem już pewna poprawa. W ogólnej sumie udzielonych kredytów zajmują już pożyczki udzielone samorządom i przedsiębiorstwom państwowym znacznie pocześniejsze miejsce. W związku z zamierzonem podwyższeniem kapitału akcyjnego, planowane jest uwzględnienie w pierwszym rzędzie potrzeb samorządu. Polityka B. G. K. zdąża obecnie w kierunku zaspakajania nie — jak dotychczas — potrzeb indywidualnych, a kolektywnych i jest uzgodniona z programem rządowej polityki gospodarczej. Praca oddziałów Banku została skoordynowana i poddana dokładnym instrukcjom i przepisom.

Pod względem finansowym zaznacza się stały, bardzo pomyślny rozwój operacyj Banku. Portfel wekslowy, który wynosił w maju 1926 roku 59 miljonów, wynosi obecnie 145 miljonów, kredyt krótkoterminowy wzrósł z 241 na 333 miljony, a długoterminowy z 229 na 442 miljony. Wzrasta więc w pierwszym rzędzie tak pożądany kredyt długoterminowy.

Równie pomyślnie rozwija się obecnie Państwowy Bank Rolny. Działalność tego Banku nie odchylała się wprawdzie nigdy tak daleko od postanowień statutu, jak to miało miejsce w B. G. K., jednak i tu zaznaczyły się poważne uchybienia, polegające na zbytniem uleganiu wpływom politycznym. Rada Nadzorcza była ekspozyturą różnych stronnictw, a również i oddziały podlegały daleko idącym wpływom czynników postronnych. Obecnie idą prace w kierunku wyrugowania z działalności Banku tych wpływów. Bank popiera natomiast rolniczą współdzielczość kredytową.

W cyfrach przedstawia się rozwój działalności Banku Rolnego bardzo korzystnie. W okresie od maja 1926 do października 1927 wzrósł portfel wekslowy z 18 do 33 miljonów, udzielony kredyt krótkoterminowy z 35 do 98 miljonów, a długoterminowy z 0.6 milj. do 20 miljonów. Są to oczywiście wszystko jeszcze cyfry zgoła niewspółmierne z istotnemi potrzebami wsi. Przeprowadzona niedawno przez Związek Spółdzielni Rolniczych, ankieta o lichwie na wsi, ujawniła niezmiernie smutny stan rzeczy. Zwłaszcza Kresy znajdują się w szponach lichwiarzy, drwiących sobie z wszelkich w tej dziedzinie obowiązujących praw. Może tu pomóc oczywiście tylko i jedynie udostępnienie wsi w szerszym zakresie, niż dotychczas, taniego kredytu. Banki państwowe tworzą na zaniedbywanych dotychczas terenach wschodnich nowe oddziały i zwolna, w miarę środków, rozszerzają swą akcję kredytową.

Dotychczasowej bezplanowej akcji kredytowej położono kres. Wytyczono jasne i wyraźne linje państwowej polityki kredytowej.

Z Rady Ministrów.

Rada Ministrów na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła:

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany postanowień art. 6 ustawy o ochronie lokatorów w kierunku przedłużenia na okres dalszych 6-ciu miesięcy zawieszenia wzrostu stawek komornego od lokali 1-dno pokojowych.

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie terminu wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych.

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, zmieniającego rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 sierpnia 1927 w sprawie jednorazowego zasiłku dla funkcjonarjuszy państwowych, sędziów i prokuratorów oraz osób wojskowych. W myśl uchwalonego projektu, pracownicy kontraktowi w służbie państwowej, otrzymujący wynagrodzenie ryczałtowe, dziennie płatni pracownicy pocztowi i próbni pracownicy kolejowi, otrzymają jednorazowy zasiłek, który wypłacony będzie w całości w dniu 20 grudnia b. r.

Ponadto Rada Ministrów odbyła szczegółową dyskusję nad sprawami urzędniczemi. Dyskusja ta nie została zakończoną i będzie kontynuowana na jednem z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów.

Powrót Marszałka Piłsudskiego.

W uzupełnieniu wiadomości o powrotnej podróży Marszałka Piłsudskiego do Warszawy, należy zaznaczyć, że pociąg wiozący p. Marszałka, zatrzymał się w Bernie oraz w Zurychu. Na dworcu w Bernie oczekiwali: konsul Remiszewski oraz członkowie miejscowych towarzystw polskich, którzy ofiarowali P. Marszałkowi adres oraz wiązankę biało-czerwonych kwiatów. W Zurychu zgromadziły się na stacji delegacje towarzystw polskich z konsulem Czaplickim na czele. Po zatrzymaniu się pociągu, konsul Czaplicki wygłosił następujące przemówienie:

Panie Marszałku! Nietylko chęć powitania Wielkiego Syna Polski przywiodła nas tutaj, lecz i nieprzeparte serc naszych pragnienie wyrażenia Panu naszych uczuć. Przyjm od nas wszystkich zebranych wyrazy głębokiej wdzięczności za to wszystko, co uczyniłeś dla wskrzeszenia naszej Ojczyzny. Za te trudy, za te ciężkie trudy, których Ci życie nie szczędziło, składamy Tobie hołd Panie Marszałku. Dla Polski, dla Jej umocnienia, dla Jej potęgi i chwały, żyj nam długie lata.

Aż do granicy szwajcarskiej towarzyszył Marszałkowi Piłsudskiemu poseł Polski w Bernie, Modzelewski.

Na długo przed przybyciem pociągu zebrały się na dworcu wiedeńskim tłumy publiczności. Między innymi obecny był poseł Bader, członkowie poselstwa, kolonia polska oraz liczni przedstawiciele prasy. P. Marszałek ukazał się na chwilę w oknie wagonu, powitany przez zgromadzonych gorącemi oklaskami i okrzykami. Takąż owację zgotowa

---

JERZY BERNANOS. 30)

Pod słońcem szatana.

Autoryzowany przekład Aleksandra Wata.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Kuszenie rozpaczy.

I.

— Mój drogi kanoniku, mój stary przyjacielu — zakończył ks. Demange — cóż mam nadto powiedzieć? Trudno mi dziś uznać skrupuły księdza za słuszne, a jednak martwi mnie ta niezgodność.. Powiedziałbym chętnie, że subtelność księdza wyolbrzymia bagateline sprawy, gdybym nie znał [illegible]rze waszej roztropności i stateczności. A [illegible]ak przywiązuje ksiądz zbytnią wagę do [illegible]dego, nieokrzesanego kapłana.

Ks. Menou-Segrais ziębnąc, nasunął kołdrę na kolana i nieprzerywając milczenia, wyciągnął ręce w kierunku kominka. Po[illegible]n, po długiej pauzie, rzekł z niejaką złośliwością, która przez chwilę błyszczała w [illegible] oczach:

— Ze wszystkich niedogodności podeszłego wieku, doświadczenie nie jest najmniejszą; zasię życzyłbym sobie, aby rozro[illegible]ność, o której ksiądz wspominał, nie wyrządziła nigdy kosztem stateczności. Bezwątpienia, nicma kresu roztrząsaniom i hipotezom, wszelako żyć, to przedewszystkiem [illegible]erać. Przyznaj przyjacielu: starzy lu[illegible] nie lękają się tyle błędu, co ryzyka.

— Jakże poznaję księdza! — rzekł z tkliwością ks. Demange — jakże niewiele odmieniło się serce księdza! Zda się, że słyszę cię, mój bracie, na naszym dziedzińcu w Saint Sulpice, jak rozprawiasz z biednym Ojcem de Lantivy o życiu mistycznych Benedyktynek, o św. Gertrudzie, św. Melchtyldzie, św. Hildegardzie. Przypomina sobie ksiądz? „Cóż mi będziesz prawił o trzecim stanie mistycznym?" — ofuknął księdza... Z pośród tych wszystkich paniczyków, jesteś najbardziej wymuskany i w refektarzu najwybredniejszy.

— Przypominam sobie — odrzekł proboszcz z Campagne...

I naraz głos jego, tak dotychczas spokojny, przybrał akcent nieuchwytnej miękkości. Z trudnością odwrócił głowę w masie poduszek w kierunku obszernego, pełnego cienia pokoju i oczyma zerknął na ulubione meble:

— Trzeba się było wymknąć — rzekł. Trzeba się zawsze wymykać.

Atoli natychmiast prawie głos jego okrzepł z powrotem; i tym samym wyzywającym tonem, jakim lubił drwić z samego siebie i konfundować swą wielką duszę, dodał:

— Nic tak nie uprzytamnia znaczenia i poczucia wolności, jak atak reumatyzmu.

— Wróćmy do naszego protegowanego — odezwał się znienacka dość szorstko ks. Demange, nie śmiejąc odrazu podnieść oczu na starego przyjaciela.

— Będę musiał księdza opuścić o piątej. Chciałbym go jeszcze raz zobaczyć.

— W jakim celu? — odpowiedział spokojnie ks. Menou-Segrais. Dosyć nawidzieliśmy się go jak na jeden dzień! Zabłocił moją starą, biedną Smirne, usadowił się z właściwą sobie trafnością na najbardziej cennem i wątłem krześle i o mało go nie połamał... I czegóż się jeszcze księdzu zachciewa? Chce go ksiądz zważyć i wymierzyć jak rekruta?... Niech go sobie zresztą ksiądz obejrzy, skoro mu na tem zależy. Bóg raczy wiedzieć, ile troski w ciągu tygodnia nabawił mnie ten wielki niezguła w czerni wśród moich tak wychuchanych drobiazgów!

Lecz ks. Demange zbyt dobrze znał swego kolegę z młodych lat, aby się dziwić jego nastrojom. Niegdyś jako prywatny sekretarz monsignora de Targe, był wtajemniczony w liczne próby, które jasny, przenikliwy genjusz księdza Menou-Segrais przezwyciężał bez trudu. Jego zmysł nieskrępowanej niezależności, jego zdrowy, że tak mówiąc nieodparty rozsądek, który przecież przejawiał się z nieukrywanem okrucieństwem, tem bardziej dotkliwem dla wrażliwych ludzi, że wyszukanie grzecznem; jego pogardliwy stosunek do rozstrzygnięć abstrakcyjnych; jego bardzo żywa skłonność do uduchowienia najbardziej wzniosłego, nie zadowalająca się wszelako samem dociekaniem — to wszystko z początku budziło nieufność ks. biskupa. Dyskretny zaś wpływ młodego ks. Demange, a zwłaszcza nieskazitelna wytworność samego przyszłego dziekana z Campagne — wówczas jeszcze wikarjusza przy katedrze — zbyt późno pozyskały mu względy dostojnika, który chciał uchodzić za ostatniego prałata-szlachcica, tenże bowiem umarł w rok potem, pozostawiając delikatną schedę monsignorowi Papouin, wybrańcowi ministra wyznań. Ks. Menou-Segrais z początku był grzecznie trzymany na uboczu, lecz później otwarcie wpadł w niełaskę po pierwszem niepowodzeniu w wyborach liberalnego kandydata, dla którego sprawy okazał zbyt mało niewątpliwie gorliwości. Zwycięstwo radykała dr. Galleta zadało ostatni cios jego karjerze. Odwołany do probostwa, skądinąd bardzo pożądanego, w Campagne, ograniczył się potulnie do krzewienia pokoju religijnego w swej parafji. Obydwa stronnictwa przywykły tymczasem układać się jego kosztem: to go minister potępiał, to znów wypierał się go biskup. Ofiarę bawiła ta gra; podobał sobie, jak nikt w jej przyjemnej chwiejności.

Będąc spadkobiercą wielkiej fortuny, zarządzał nią roztropnie, przeznaczywszy w całości bratańcom swym Segrais; sam żył skromnie, lecz po pańsku, niby magnat na wygnaniu, który krzewi zwyczaje i manjery dworskie w partykularzu; interesował się życiem parafian, ale nikogo nie obmawiał, umiał zręcznie rozwiązywać języki swych rozmówców i dobierać się do ich sekretów ze spojrzenia, mimowolnego słówka, z uśmiechu, a jednak umiał także nakazywać i narzucać milczenie; zawsze okazywał podziwu godny takt i uduchowioną dostojno[illegible] był znakomitym współbiesiadnikiem i sm[illegible]koszem z grzeczności; był gadatliwy, g[illegible] trzeba było, przez wyrozumiałość i miłosierdzie, i tak nieskazitelnie ugrzeczniony, [illegible] zwyczajni plebani jego dziekanatu, usidl[illegible] jego manjerami, poczytywali go za najbardziej pobłażliwego z pośród ludzi; względ[illegible] obcych był miły i rzetelny, przenikliwy [illegible] cierpkości, skłonny do tolerancji, nawet s[illegible]tyczny i być może nieco podejrzliwy.

(C. d. n.).

no P. Marszałkowi w chwili odjazdu pociągu, co nastąpiło o godz. 15.15. Podczas pobytu w Wiedniu, P. Marszałek zachował ścisłe incognito.

Wczoraj w godzinach wieczornych, przejechał przez Czechosłowację w drodze powrotnej z Genewy, Marszałek Piłsudski. Na austrjacko-czeskiej stacji gran. w Bretzlau zgłosił się do wagonu P. Marszałka przybyły z Pragi poseł Rzeczypospolitej, dr. Grzybowski wraz z attaché, podpułk. Biga, towarzysząc P. Marszałkowi podczas całego przejazdu do czechosłowacko-polskiej stacji granicznej Piotrowice.

O godz. 22.42 przybył pociąg pospieszny, którym jechał z Wiednia Marszałek Piłsudski do Dziedzic. Mimo, że P. Marszałek wyraził życzenie, aby Go nie witano, na dworzec kolejowy przybyli przedstawiciele miejscowych władz, kompanja Strzelca ze sztandarami, orkiestra oraz samorzutnie zebrani kolejarze. Odjeżdżającego o godz. 23.40 P. Marszałka żegnała orkiestra marszem I. Brygady oraz zebrani owacyjnymi okrzykami.

O godz. 0.30 przejechał P. Marszałek przez Katowice. Na dworcu kolejowym zgromadzili się: Starosta katowicki dr. Seidler, gł. komendant Policji Wojewódzkiej Kocur i przedstawiciele prasy. P. Marszałek nie opuszczał wagonu.

Echa genewskie.

„Daily News" pisząc o porozumieniu polsko-litewskiem stwierdza, iż dzięki Lidze Narodów, zażegnano niebezpieczeństwo kryzysu w stosunkach międzynarodowych w Europie wschodniej, zmniejszając konflikt do znaczenia różnicy poglądów, którą usunąć można zwykłymi środkami. Tym sposobem Liga Narodów odwróciła od Europy groźbę wojny. Jeśli obie strony przystąpią do uregulowania sprawy w duchu pojednawczości, to nie będzie powodu, dla którego Polska i Litwa nie miałaby nawiązać dobrych stosunków sąsiedzkich.

„Morningpost" pisze: Porozumienie genewskie powitane zostanie z ulgą przez całą Europę. Wynalezienie sposobu rozwiązania trudności, które powstały w stosunkach między Polską a Litwą, jest kwestją czasu i cierpliwości. Główne znaczenie porozumienia genewskiego polega na tem, że daje ono czas do należytego przemyślenia sprawy.

*

Prasa berlińska podkreśla w depeszach z Genewy, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych, politycznych i dziennikarskich przypisują doniosłe znaczenie rozmowom, jakie prowadził Marszałek Piłsudski z przedstawicielami Anglji, Francji, Włoch i Niemiec. W politycznych kołach genewskich zapewniają, że rozmowy te dotyczyły nietylko zagadnień obchodzących Polskę, lecz również, że przypisać im należy daleko sięgające znaczenie dla całej sytuacji politycznej Europy oraz, że rozmowy te przyczynić się mogą poważnie do utrwalenia stworzonej w Genewie atmosfery pokoju.

Prasa berlińska podkreśla przytem specjalnie znaczenie rozmów, prowadzonych przez Marszałka Piłsudskiego z ministrem Stresemannem, stwierdzając, że w kołach obu delegacji podkreślano serdeczny charakter tych rozmów. Berlińskie koła polityczne stwierdzają zarazem, że rozmowy miały wyraźnie wykazać, iż Marszałek Piłsudski ożywiony jest pragnieniem doprowadzenia do zawarcia traktatu handlowego, jak również do osiągnięcia porozumienia we wszystkich innych zagadnieniach polsko-niemieckich.

*

„Deutsche Tageszeitung" w depeszy z Genewy wyraża przekonanie, że wskutek obecnego porozumienia polsko-litewskiego, sprawa polsko-litewska figurować będzie odtąd na każdem posiedzeniu Rady. Dziennik ironicznie mówi o tem, że członkowie Rady Ligi i koła przyjaźnie dla Litwy usposobione, zachwycone są rozwiązaniem kwestji polsko-litewskiej i stwierdza, że Liga ponownie uratowała pokój. Dziennik zauważa z ironią, że do tej radości zadowolonych wmiesza się kilka kropel goryczy z powodu pewnych komentarzy, które zarzucają Lidze Narodów, że trzeba było dopiero energicznego wystąpienia Marszałka Piłsudskiego, aby Rada zdobyła się na odwagę decyzji. Marszałek Piłsudski miał uderzyć pięścią w stół tak, że nietylko Waldemaras, ale i członkowie Rady zmiękli.

Genewski korespondent „Tägl. Rundschau" zwraca się przeciwko pogłoskom i komentarzom stwierdzającym, jakoby Rada Ligi znajdowała się pod pewną presją przy swej decyzji. Dziennik nazywa te komentarze bezsensowemi i stwierdza, że właśnie w kwestji polsko-litewskiej porozumienie de facto było osiągnięte niemal od początku. Dalej dziennik pisze, że Marszałek Piłsudski swojem wystąpieniem w Genewie zrobił bardzo dobre wrażenie, a również Minister Zaleski okazał się bardzo umiarkowanym dyplomatą w sprawie konfliktu polsko-litewskiego. Marszałek Piłsudski sprawił na większości członków Rady wrażenie otwartej natury żołnierskiej, który mówi wszystko, bez owijania w bawełnę. Dziennik podkreśla, że Marszałek Piłsudski niezwykle serdecznie pożegnał się z Chamberlainem i Stresemannem, z którymi w rozmowach poruszył wspomnienia z czasów wojny.

*

„Berl. Tagblatt" donosi z Genewy, że minister Chamberlain oświadczył w rozmowie z dziennikarzami angielskimi, iż ma nadzieję, że przyjęcie przez Polskę i Litwę uchwały Rady Ligi, jest pierwszym krokiem do stopniowego uregulowania wszystkich trudności. Chamberlain oświadczył, iż uważa obecne rozwiązanie kwestji polsko-litewskiej za niebardzo zadowalające, jako rozwiązanie samo w sobie, ale za pomyślny dowód gotowości do współpracy Polski i Litwy, tej gotowości, która ożywia wszystkie wielkie mocarstwa europejskie. Na zapytanie, czy Chamberlain zalicza także do tych mocarstw, gotowych do współpracy i Rosję, minister oświadczył, że tak, gdyż sądzi on, iż Litwinow w tej sprawie oddał poważne usługi. Dalej oświadczył Chamberlain, że w rozmowach jego z Litwinowem nie ujawniły się jakieś nowe punkty widzenia obu rządów. Dalsze rozmowy nie są prawdopodobne, chociaż nie są i wykluczone.

*

„Danz. N. Nachrichten" donoszą o konferencji Marszałka Piłsudskiego z ministrem Stresemannem, że obaj mężowie stanu umówili szczegółowo stosunki polsko-niemieckie i stwierdzili, że porozumienie na Zachodzie tylko wtedy będzie miało jakiś sens, jeżeli doprowadzi się do porozumienia także na Wschodzie. Zdaniem dziennika, dobre stosunki między Niemcami i Polską ułatwiłyby bardzo znacznie możność wymiany zdań na temat kurytarza. Dalej oświadcza pismo, że Marszałek Piłsudski wyraził w toku rozmowy nadzieję, iż niemiecko-polski traktat handlowy przyczyni się w wielkim stopniu do rozwoju stosunków pomiędzy obu państwami.

*

„Danz. Zeitung" donosi z Genewy, że Waldemaras przyjął przed swoim wyjazdem dziennikarzy, którym oświadczył, iż na razie zamierza przywrócić komunikację towarową między Polską a Litwą. Przywrócenie komunikacji pasażerskiej nastąpić może dopiero później. Za główny postulat uważa Waldemaras skierowanie transytu do Litwy, zamiast przez Gdańsk, przez Kłajpedę. W dalszym ciągu nawiązując do uwag łotewskich, wskazujących na upadek portu w Libawie, Waldemaras oświadczył, że upadku tego portu nie da się powstrzymać.

Gdańska prasa niemiecka komentuje wogóle bardzo obszernie sobotnią uchwałę Rady Ligi Narodów w sprawie zlikwidowania konfliktu polsko - litewskiego, nazywając ją dyplomatycznym majstersztykiem Rady Ligi. Dzienniki niemiecko-gdańskie podkreślają z naciskiem oświadczenie Waldemarasa, że osiągnięte w Genewie porozumienie między Polską a Litwą, jest dopiero pierwszym krokiem na tej drodze.

Próby porozumienia włosko-francuskiego.

Istota sporu francusko-włoskiego, toczonego przez republikańsko - demokratyczny rząd francuski i faszystowski włoski, a przybierającego parokrotnie oblicze dość niepokojące, w istocie swej związana jest z problemem rozrodczej siły obu narodów. Jak wiadomo, ludność francuska mnoży się bardzo słabo tak, że nietylko liczba kolonistów francuskich w olbrzymiem imperjum kolonjalnem republiki jest bardzo mała, lecz i sama rdzenna Francja staje się terenem imigracji narodów innych, przedewszystkiem Włochów, Hiszpanów, Polaków i emigrantów rosyjskich. Francja wskutek tego, można powiedzieć, jest krajem pod względem politycznym nasyconym.

Z Włochami rzecz się ma zgoła przeciwnie. Siła rozrodcza tego narodu jest bardzo wielka tak, że kraj rodzinny nie zdoła jej wyżywić i zatrzymać w obrębie swoich granic. Miljony Włochów wskutek tego emigrują zagranicę, przedewszystkiem do obu części Ameryki, na południowe wybrzeże Morza Śródziemnego, wreszcie do Francji, a przedewszystkiem do jej południowo-wschodniej części. Temu należy przypisać fakt, że naprzykład w Tunisie, pozostającym pod władzą francuską, liczba kolonistów włoskich parokrotnie przewyższa ilość francuskich.

Również forma ustrojów politycznych, odmiennych w obu państwach, staje się źródłem odmiennych metod w postępowaniu politycznem. System parlamentarno-demokratyczny ustalony we Francji staje się źródłem powściągliwości w postępowaniu rządu, kontrolowanego przez reprezentację narodu. Przeciwnie, nowy system faszystowski wykazuje prężność właściwą wszystkim młodym, niezużytym organizmom a koncentrując władzę w ręku jednostki lub niewielkiej ich ilości, dopuszcza możliwość szybkich i niespodziewanych decyzji.

Odmienność systemów rządzenia sprzyja przytem wytworzeniu się wzajemnej niechęci i nieufności. Stronnictwa rządzące we Francji zarzucają niezbyt zresztą licznej grupie faszystów francuskich, że korzysta z poparcia włoskiego. Opozycyjna znów, konstytucyjna i radykalna emigracja włoska skupiła się głównie we Francji, wodzowie jej przebywają w Paryżu a zwolennicy stworzyli szereg osiedli po wsiach. Wywołuje to niechęć a nierzadko i protesty ze strony rządu włoskiego, domagającego się usunięcia emigrantów włoskich, na co w odpowiedzi rząd i stronnictwa francuskie powołują się na szanowane zawsze i utrzymywane w mocy prawo azylu.

W związku z tem wszystkiem jest rzeczą zrozumiałą, że stroną pod względem politycznym ofenzywną, atakującą, są Włochy, a Francja znajduje się raczej w defenzywie. Żądza ekspansji, manifestowana przez Włochy w sposób nieraz hałaśliwy i demonstracyjny, właściwy narodom południowym, rozniłowanym w efektach, i obliczone poniekąd i na wewnętrzne efekty propagandystyczne, staje się źródłem zadrażnienia. Pożądliwość włoska zwraca się głównie ku południowym wybrzeżom Morza śródziemnego, ku Tunisowi i ku Marokku. Włochy domagają się uregulowania i zwiększenia praw kolonistów włoskich w Tunisie, żądają uregulowania na nowo administracji międzynarodowej strefy Tangeru przy swoim w niej udziale, wreszcie w chwilowem porozumieniu z Anglją, kosztem interesów francuskich, próbują rozszerzyć zakres swoich wpływów politycznych i ekonomicznych w Abisynji. Podróż Mussoliniego na czele wojennej eskadry włoskiej do Tripolisu, wizyta demonstracyjna wojennych okrętów włoskich w Marokko były manifestacyjnymi przejawami tego pędu włoskiego do ekspansji.

O antagonizmie wpływów włoskiego i francuskiego na półwyspie bałkańskim pisaliśmy już na tem miejscu. Układy w Tiranie, poddające Albanję pod wyłączny wpływ Włoch, i podpisanie sojuszu francusko-jugosłowiańskiego są ostatnimi przejawami tej rywalizacji, która napsuła wiele krwi.

W stosunku do nerwowej i natarczywej nieraz polityki włoskiej Francja wykazywała wiele cierpliwości i zimnej krwi, a i Włochy ulegając zapewne też wpływom angielskim, wystrzegały się wyciągania daleko idących czynnych konsekwencji ze słownych manifestacji. Nie brak przytem mimo wszystko w obu krajach elementów dążących do porozumienia, powołujących się na zbieżność wielu interesów i na bliskie pokrewieństwo kulturalne i rasowe.

Dokonana w ostatnim czasie umowa francusko-włoska w kwestji praw obywateli włoskich we Francji i francuskich we Włoszech i ich organizacji, oznacza pewien krok ku uregulowaniu stosunków. Zawarcie tego traktatu wobec wielkiej ilości emigrantów włoskich we Francji macierzystej i w koloniach francuskich oznacza przedewszystkiem akt dobrej woli ze strony Francji w stosunku do Włoch.

Prasa francuska, inspirowana przez paryskie ministerstwo spraw zagranicznych, wyraża w związku z tem nadzieję, że za krokiem pierwszym pójdą dalsze, i powołuje się na fakt, że Briand po podpisaniu paktu francusko - jugosłowiańskiego proponował Włochom przystąpienie doń. Na podstawie tych dążności pojednawczych, które zaznaczają się chwilami, lecz nie obejmują jeszcze całości terenów spornych, rozeszły się wiadomości, jeszcze przedwczesne, o mającem nastąpić spotkaniu między Briandem a Mussolinim. Pogłoski te są charakterystyczne dla usiłowań pojednawczych, które chwilami rzucają promienie światła poprzez chmury jeszcze w tych okolicach politycznych horyzont.

W. J.

Rząd a drożyzna.

W związku z artykułami, które się ukazały w niektórych organach prasy polskiej na temat uprawianej jakoby przez Rząd polityki drożyźnianej, P. A. T. upoważniona została do stwierdzenia, iż nie jest prawdą jakoby Rząd stosował politykę **wysokich** cen żyta i pszenicy i nie dopuszczał do zniżki cen artykułów rolnych i jakoby wyrazem tej polityki miało być wprowadzenie zakazu przywozu pszenicy i mąki pszennej. Nie jest również prawdą, jakoby Rząd nie wykorzystywał wydanego w roku zeszłym dekretu o walce z drożyzną (prawdopodobnie mowa o dekrecie o zabezpieczeniu podaży artykułów pierwszej potrzeby). Odwrotnie, stojąc na stanowisku zabezpieczenia rolnictwu cen, któreby opłacały produkcję Rząd występował zawsze z całą energją przeciwko wysokim cenom zboża zarówno w imię interesów szerokich mas ludności miejskiej, jak i w imię interesów włościaństwa (ujemny wpływ wysokich cen zboża na hodowlę), oraz prowadził konsekwentną walkę z drożyzną wszelkich innych artykułów pierwszej potrzeby. W związku z tem jego stanowiskiem, zostały zastosowane następujące środki zaradcze i wydane następujące zarządzenia:

W celu obniżenia ceny zboża, mąki i chleba:

1. Zakazano wywozu żyta i mąki żytniej, pomimo iż obliczenia statystyczne ujawniły nadmiar przeszło 1 miljona centnarów metrycznych.

2. Zdecydowano, iż ewentualny wywóz nadmiaru żyta w końcu okresu gospodarczego, będzie mógł nastąpić dopiero po utworzeniu dostatecznych rezerw na potrzeby ludności miejskiej i za pośrednictwem państwowej organizacji skupu zboża.

3. Rząd przeznaczył i faktycznie już wyasygnował do dyspozycji Banku Rolnego 40 miljonów złotych na rezerwę zbożową, której utworzenie z zapasów krajowych narazie jest niemożliwe z obawy podniesienia cen na rynku wskutek dodatkowego popytu.

4. Wprowadzono przymus przemiału żyta na mąkę 65%-wą, aby zwiększyć rozporządzalne zapasy w kraju i wzmocnić tendencję zniżkową.

5. Udzielić młynom kontyngenty wywozowe otrąb pod warunkiem obniżenia ceny mąki w rezultacie czego i pod wpływem innych niżej wskazanych zarządzeń, cena chleba obniżona została w okresie od 1 sierpnia do 27 listopada z 0.70 na 0.62 za kg., pomimo, iż cena żyta w tym samym czasie podniosła się z 39.70 na 40.90 za centnar.

6. Podjęto akcję mechanizacji piekarń w celu obniżenia kosztów produkcji popierając również odpowiednią akcję w dziedzinie młynarstwa.

7. Roztoczono baczną kontrolę nad kalkulacją i cenami młynów i piekarń.

8. Poparto wydatnie, przy pomocy kredytów akcję spółdzielń spożywców w kierunku dostarczania ludności tańszego chleba.

9. Zastosowano presję podatkową w stosunku do rolników.

10. Zakazano wywozu pszenicy.

W odniesieniu do innych artykułów spożywczych.

1. Zniesiono de facto reglamentację smalcu w celu obniżenia ceny tłuszczów.

2. Zniesiono de facto z tychże powodów reglamentację kawy i herbaty.

3. Zakazano wywozu otrąb w celu obniżenia kosztów hodowli i spowodowania zniżki ceny mięsa, a ponadto przewiduje się w tym samym celu zastosowania szeregu zarządzeń, potrzeba i możliwość zastosowania których ujawniłyby się na tle badań i wniosków Podkomisji Spożywczej Komisji Ankietowej.

1. Przeciwstawiono się podniesieniu ceny cukru, pomimo ciężkiego położenia przemysłu cukrowniczego.

W odniesieniu do artykułów przemysłowych.

1. Przeciwstawiono się podniesieniu ceny węgla i nafty.

2. Zaprojektowane jest wydanie prawa kartelowego drogą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wprowadzenie zakazu przywozu pszenicy tłumaczy się wyłącznie względami na bilans handlowy, a powzięcie tej decyzji ułatwił fakt, iż pszenica nie jest jeszcze w Polsce artykułem pierwszej potrzeby szerokich mas ludności robotniczej i włościańskiej.

KRONIKA.

Lwów, 13 grudnia.

Wtorek, 13 grudnia. Rzym.-katol. Łucji i Otylji. — Gr.-kat. Andrea ap.

TEATR WIELKI.

Wtorek 13 bm. „Paganini".
Środa 14 bm. o godz. 7 „Lohengrin".
Czwartek 15 bm. „Paganini".

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 13 bm. „Kredowe Koło" (50% zniżka od cen dramatu).
Środa 14 bm. „Dorina", po raz ostatni wieczorem.
Czwartek 15 bm. „Dr. Julja Szabo", premjera.

TEATR MAŁY.

Wtorek 13 o godz. 7.30 wiecz. „Intryga i Miłość". Przedostatni występ Smosarskiej. (Zniżone ceny).
Środa 14 o godz. 7.30 wiecz. „Małgorzata z Navarry". Pożegnalny występ Smosarskiej. (Ceny zniżone).

Premjera „Golema", opery fantastycznej Eugenjusza d'Alberta, z powodu przedłużającej się niedyspozycji p. Płońskiego, odtwarzającego partję tytułową opery, została przełożona na piątek 16 bm. W tym dniu premjera odbędzie się nieodwołalnie. W miejsce „Golema", dziś powtórzona będzie, ciesząca się bajecznem powodzeniem przepiękna operetka Fr. Lehara: „Paganini". — Jutro w środę, 14 bm., wyjątkowo o godz. 7-mej, arcydzieło muzyczne R. Wagnera: „Lohengrin", z p. Cywińską (Elza) i Kowalskim (Lohengrin).

Jubileuszowe przedstawienie „Kredowego Koła". Dziś w Teatrze Nowości odbędzie się 50-te przedstawienie wspaniałego poematu dramatycznego Klabunda: „Kredowe Koło", wyjątkowo po cenach dramatycznych, do połowy zniżonych. Świetne to widowisko, cieszy się wciąż bezprzykładnem wprost powodzeniem i osiągnęło w ostatnich latach rekordową ilość przedstawień na naszej scenie. Dzisiejsze, 50-te przedstawienie, będzie miało charakter uroczysty, jako rzadki jubileusz powodzenia utworu dramatycznego na scenach lwowskich. Znaczna część reprezentacji artystycznej, z reżyserem Żyteckim, kreującym postać mandaryna Ma, pozostaje bez zmiany od dnia premjery. — Jutro w środę, 14 b. m., po raz ostatni wieczorem, arcywesoła operetka J. Gilberta: „Dorina", z p. Korabianką w partji tytułowej.

„Dr. Julja Szabo", wyborna, lekka komedja węgierskiego autora Władysława Fodora, ukaże się jako najbliższa premjera dramatyczna w czwartek, 15 bm. na scenie Teatru Nowości. Nad przygotowaniem tej ostatniej nowości komedjowej pracuje reżyser Dobrzański, w otoczeniu pierwszorzędnych sił artystycznych naszego dramatu. W głównych rolach wystąpią pp.: Kwiatkiewiczowa, Łozińska, Żmijewska, Dobrzański, Ratschka i Szymański.

Zniżki w Teatrze Małym. Jadwiga Smosarska wyjeżdża ze Lwowa i grać będzie jeszcze tylko dwa razy w Teatrze Małym: dziś we wtorek dnia 13 w „Intrydze i Miłości" i w środę dnia 14 w kom. „Małgorzata z Navarry". Chcąc uprzystępnić publiczności pożegnanie z uroczą artystką Dyrekcja teatru daje te przedstawienia po cenach zniżonych.

Artur Grottger i jego cykl Warszawa. Pod powyższym tytułem wygłosi prof. Leon Piniński odczyt z licznemi przeźroczami we wtorek 13 b. m. w sali Instytutu technol., Bourlarda 5 o godz. 6 wieczór.

Wystawa Gwiazdkowa urządzona staraniem M. Muzeum Przemysłu artyst. (Hetmańska 20) otwarta od 9—7 codziennie, obejmuje wyroby przemysłu artystycznega (kilimy, ceramika, batiki, hafty, zabawki i t. p.). Sprzedaż na miejscu, ceny niskie.

Koncert Chórów Akademickich. We wtorek, 13 bm. o godz. 20.15 w sali Tow. Muzycznego, ul. Chorążczyzny, odbędzie się koncert Lwowskich Chórów Akademickich (Akademickiego, Technickiego i Medyków Weterynar.) z łaskawym współudziałem p. Marji Kisielewskiej, artystki śpiewaczki i p. W. Friemanna, pianisty. Bogaty program. Szczegóły w afiszach i programach. Czysty dochód na rzecz Wojew. Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akad. we Lwowie.

Wykłady Uniwersytetu Ludowego. Wtorek, 13 bm., godz. 6.30 wiecz. Zw. Browarników, Sobieskiego 32, p. inż. E. Libański „Krążenie wody w przyrodzie" z przeźroczami. Środa, 14 bm. godz. 7 wiecz. Zw. Stolarzy, Piesza 2, I. p. dyr. St. Jezierski „Chemja" cz. II. z pokazami. Czwartek, 15 bm. godz. 7 wiecz. Zw. Browarników, Sobieskiego 32. Zebranie „Kursu Samokształcenia". Czwartek, 15 bm. godz. 7 wiecz. Uniwersytet Ludowy, Bourlarda 5. Zebranie „Kursu Bibljotekarzy". Piątek, 16 bm. o godz. 7 wiecz. Zw. Kaflarzy, Zielona 7, I. p., p. dyr. St. Jezierski „Chemja" cz. II. z pokazami. Sobota, 17 bm. godz. 7 wiecz. Zw. Prac. Gminnych, Ormiańska 2, p. prof. M. Dziedzicki „Barwy a światło" z pokazami.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej powrócił wczoraj o godzinie 11 przedpołudniem ze Spały do Warszawy.

W dniu imienin p. Piłsudskiej. Z okazji swych imienin p. Piłsudska przyjęła wczoraj o godz. 4-tej popoł. w prywatnych apartamentach w Belwederze członków Rządu z wicepremjerem Bartlem.

Na kościół Marjacki w Krakowie. Wicepremjer Bartel nadesłał na ręce ks. infułata Kulinowskiego ze swych funduszów dyspozycyjnych kwotę 5.000 zł. na rzecz odnowienia kościoła Marjackiego w Krakowie. W piśmie, załączonem do powyższego daru, p. Wicepremjer podkreśla konieczność rychłego odnowienia tej świątyni, jako jednego z najdawniejszych zabytków sztuki i architektury kościelnej w Polsce i dodaje: „Przeznaczając zgodnie z poprzednio złożoną obietnicą, na ten cel wymienioną kwotę ze swych funduszów dyspozycyjnych, zaznaczam tem samem, jak wielką wagę przywiązuję do tego dzieła".

Dementi. Wobec pogłosek, jakie ukazały się w prasie o ustąpieniu prof. Pilata ze stanowiska dyrektora Polminu, Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, że pogłoski powyższe nie są zgodne z rzeczywistością, gdyż prof. Pilat pozostaje nadal na stanowisku naczelnego dyrektora państwowych zakładów naftowych.

Oświęcim na cześć gen. Bema. Celem uczczenia pamięci generała Bema, odbyła się wczoraj w Oświęcimiu uroczystość, która rozpoczęło nabożeństwo w kościele parafialnym, poczem nastąpiła defilada wojska a wreszcie pogadanki i odczyty w gimnazjum i w wszystkich szkołach powszechnych.

Nowa mogiła. Dnia 11 b. m. zmarł na gruźlicę porucznik 9 baonu K. O. P., Kazimierz Śledziński, jeden z najdzielniejszych i rokujących jak najlepsze na przyszłość nadzieje ,oficer K. O. P. Urodzony w r. 1902 w Stanisławowie, rzuca w r. 1920, jako młody uczeń, ławę szkolną, zaciągając się w chwili zagrożenia Państwa, ochotniczo w szeregi armji, gdzie kolejno w szeregach 30 i 33 p. p. wyróżnił się w walkach jako dzielny i ofiarny żołnierz. Jednym z czynów tego oficera, już jako porucznika K. O. P., było bohaterskie zachowanie się podczas pamiętnego napadu bandyckiego w dniu 1 lutego zeszłego roku pod Siniawką, kiedyto porucznik Śledziński, znajdując się w autobusie, przepełnionym pasażerami, sam jeden, z niezwykłą przytomnością umysłu, podjął walkę z przeważającą bandą i mimo ciężkich ran, sam brocząc krwią, odparł napastników, częściowo kładąc ich trupem, a resztę zmuszając do ucieczki. Wycieńczony wskutek otrzymanych ran i przebytych trudów wojennych, organizm złamała ciężka choroba.

Obiad na cześć p. Devey'a. Dnia 9 b. m. Prezes Banku Polskiego, p. Karpiński, wydał obiad na cześć amerykańskiego doradcy, p. Devey'a. W czasie obiadu, w odpowiedzi na serdeczny toast p. Karpińskiego, p. Devey oświadczył, iż mimo krótkiego swego pobytu w Polsce, zauważył po owocach 7-letniej pracy, że większa część Narodu ożywiona jest duchem pracy. Duchem takim ożywiony jest właśnie naród amerykański, który obecnie znajduje się w tak świetnym rozwoju. W końcu zapewnił p. Devey, że wszystkie swe siły poświęci, aby jako przyjaciel Narodu polskiego wziąć udział w wielkiem dziele Polski.

Posiedzenie Rady przybocznej Komisarza Rządu. Na wstępie wczorajszych obrad Rady przybocznej p. Żelaszkiewicz postawił wniosek nagły wzywający Komisarza Rządu, by poruszył u sfer kompetentnych sprawę dalszej budowy domów P. K. O. przy ul. Piłsudskiego. Rozeszły się bowiem pogłoski, że domy te nie będą budowane a fundusze na ten cel przeznaczone, mają być inaczej zużyte. Wniosek poparł red. Laskownicki, poczem uchwalono go jednogłośnie. W dalszym ciągu obrad dokonano wyborów czterech członków i czterech zastępców Okręgowej Komisji wyborczej, a mianowicie Juljana Obirka, Dr. Adolfa Rothfelda, inżyniera Opolskiego, dra Majerskiego (członkowie) Dr. Howykowycza, Dr. Bubera, Dr. Mendesa i Mojżesza Fischera (zastępcy). Dwóch członków i dwóch zastępców Okręgowej Komisji Wyborczej dla powiatu lwowskiego, a to Krykiewicza, Majewskiego (członkowie) Stebnackiego i Rotha (zastępcy); po trzech członków i trzech zastępców dla stu Obwodowych Komisji wyborczych. Do Rady Nadzorczej Miejskiego Muzeum przemysłowego wybrano na wniosek ref. Herschtahla, prof. Zakrzewskiego, Madurowicza, Zajączkowskiego, Hausnera, Żelaszkiewicza, red. Heschelesa, Buszka, Iżyka, Cwenarskiego, Kupczyńskiego, Kozłowskiego i Pammera. Do Lwowskiego Towarzystwa Ratunkowego wybrano 5 delegatów, a to Dr. Seidla, Hunkę, prof. Gröera, Dr. Ruffa i Tęczarowskiego. Do komitetu wykonawczego Wystawy Przemysłu Krajowego wybrano Mydłowicza, Cwenarskiego, Glassermana, Łukasiewicza. Na wniosek ref. Decykiewicza obrano rzecznikiem dyscyplinarnym dla komisji dyscyplinarnej II Instancji Dr. Brzeskiego i prof. Stefkę jako zastępcę. Następnie wybrano członków Miejskiej Komisji Asenterunkowej w osobach Baczyńskiego, Łukasiewicza, Bilbla, Ryglana, Glasermana, Tarnawieckiego, Buszka, Cwenarskiego, Stachowicza, Christmana i Zajączkowskiego. Wybrano 5 delegatów do kuratorjum Miejskiej Szkoły Przemysłowej, a to p. Smulikowską, prof. Thulliego, Deszberga, Cwenarskiego i p. Klaftenową. Na wniosek referenta red. Heschelesa wybrano do Wojewódzkiej Komisji Odbudowy Dr. Majerskiego, Tarnawieckiego i Chrystowskiego. Do komisji antialkoholowej prof. Thulliego i Litwinowicza. W myśl wniosku p. Thuliego upoważniono komisję techniczną do załatwienia rekursów budowlanych. Na wniosek referenta p. Decykiewicza upoważniono Komisarza Rządu do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie krótkoterminowej pożyczki wekslowej w sumie pół miljona złotych na zasilenie Kasy Miejskiej. Na wniosek ref. Chrystowskiego uchwalono zaciągnąć pożyczkę w Państwowym Banku Rolnym w wysokości 800.000 złotych na zakup żyta jako rezerwy zbożowej, którą będzie zawiadować Miejski Zakład Aprowizacyjny. Następne posiedzenie Rady Przybocznej odbędzie się 15 bm.

Zarząd gminy m. Lwowa komunikuje: Odnośnie do notatki, zamieszczonej w niektórych dziennikach, że Magistrat, uznając rzekomo słuszne żądania lokatorów, wymierzać będzie podatek od lokali na rok 1928 od kwoty czynszowej, pozostającej po potrąceniu 10% tytułem opłat dodatkowych — zwraca Zarząd Gminy miasta Lwowa uwagę zainteresowanych, że podstawę wymiaru tego podatku stanowi, w myśl art. 4 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 roku (Dz. U. R. P. Nr. 94) przedwojenne komorne płacone w czerwcu 1914 r., przerachowane na złote, stosownie do postanowień ustawy o ochronie lokatorów, względnie taż wartość czynszowa, z tego powodu wymiar podatku lokatorskiego na rok 1928 może nastąpić jedynie w ścisłem zastosowaniu powyższych postanowień ustawy.

Zjazdy. Dnia 12 bm. odbył się w Krakowie zjazd zrzeszeń samorządowych, na którym omówiono sprawę meljoracji oraz kredytów inwestycyjnych Banku Gospodarstwa Krajowego dla powiatów. — W ostatnich dniach odbył się tam również zjazd starostów Województwa krakowskiego zwołany dla omówienia spraw związanych z wyborami do Sejmu. Obradom przewodniczył Wojewoda Darowski.

Obrady dyrektorów szkół średnich. W niedzielę zakończyły się w Krakowie obrady Zjazdu dyrektorów szkół średnich okręgu krakowskiego. Rezolucje Zjazdu wypowiadają się za 7-klasową szkołą powszechną z utrzymaniem 8-letniego gimnazjum oraz

---

MIECZYSŁAW OPAŁEK.

W promieniach twórczości Grottgera.

(W sześćdziesiątą rocznicę śmierci).

Gdy sięgamy myślą do czasów dziecinnych, staje przed oczyma dziwnie miłe i przytulne wnętrze domu rodzinnego. W łzawem wspomnieniu zarysowują się kontury sprzętów, dzwonią w uszach dźwięki starych dobrych zegarów, wybijających szczęsne godziny dni chłopięcych. Z jasnego tła ścian odcinają się ostrą linją obrazy, a między niemi ujęte w ciemne ramy nieśmiertelne cykle Grottgera.

Szkołą polskiego dziecka były te wymowne kartony. Zawieszone na ścianach domu, opromienione ciepłem rodzinnego ogniska, ożywione narracją ojca-powstańca i nutą pieśni obozowej — zapadały w duszę dziecięcą głęboko, budziły w niej wiele drgnień szlachetnych i po latach wielu, z wspomnieniem miłych kątów, budzą się i one — te w ciemne ramy ujęte, prześliczne cykle Grottgera.

Wybitne dzieła sztuki, najwspanialsze perły inwencji artystycznej, posiadły pozatem głęboki sens pierwszorzędnych walorów wychowawczych. Kiedy wypadnie mówić w szkole o mękach i tęsknotach narodu, o jego czynie ofiarnym — czyż nie uciec się nauczycielowi do obrazów Grottgera? Co lepiej zilustruje, opowieść o pierwszych odruchach ciemiężonej Warszawy, co wymowniej zaświadczy o tem, ile przeżyły rodziny polskie w latach 1863 i 1864? Co odda subtelniej idealizm chłopa litewskiego, który zostawia w chacie żonę i dziecko, sam idzie do „partji", choć wśród omrocza puszczy snuje się widmo ponure, z kosą na ramieniu — śmierć?

Koncepcja obrazów Grottgera jest pod względem fabuły tak przejrzysta, artysta rozporządza w wypowiadaniu myśli i epizodycznych cech obrazu tak prostemi środkami, że dziecko przewracając karty albumu, konstruuje samo mniej lub więcej trafne objaśnienia. Odnosi się to przedewszystkiem do „Polonji".

Poza trzema znanemi cyklami, wrażają się żywiej w umysłowość dziecka takie rysunki, jak „Pochód na Sybir", „Pod murami więzienia", „W minach", „Walka i pojednanie", „U grobu Kościuszki", „Szkoła szlachcica polskiego" i inne. Tu zaliczyć też trzeba dwa prześliczne obrazy olejne, przesycone złotawym kolorytem — „Modlitwę wieczorną" i „Szkółkę". Senny mrok osnuwa zwolna ziemię, siną smugą majaczą wzgórza w oddali i jeno na niebie palą się złotą poświatą zorze zachodnie. Na ich tle odcina się wyraziście sylweta wieśniaka, który przystanął z odkrytą głową na wzgórzu. Obok niego narzędzie całodziennej pracy, pług. Dziwnie piękny tu zestrój modlitewnej ekstazy z ciszą, z senną tęsknicą i spokojnym, pachnącym oddechem ziemi, spoczywającej po dziennym trudzie. Taka jest „Modlitwa wieczorna". Równie głębokim idealizmem nacechowana jest „Szkółka wiejska". Oparty o tablicę stoi młody nauczyciel. Przed nim zasłuchane dzieci o łagodnych, dobrych twarzach. Złotawe światło przesyca izbę szkolną, zlewa płowe główki dziecięce i opromienia na ścianie w głębi duży obraz z Matką Boską Bolesną.

*

W „Warszawie", „Polonii" i „Lituanii" wzniósł się Grottger na szczyty twórczości narodowej, zareagował bogatą wrażliwością swej duszy, na najżywotniejsze zjawiska życia polskiego w dobie niewoli i walki. Z ducha i z natchnień artysta nawskróś polski, wierny i miłujący syn swojej ziemi, jest Grottger idealistą w najszlachetniejszem słowa znaczeniu i prawdziwym chrześcijaninem, który bliźnich ma wszędzie, jak glob ziemski daleki. Toż wzdraga się na wspomnienie mordu i pożogi i w apostolskiej misji pobratania narodów obdarza ludzkość dziełem takiem jak „Wojna". „Warszawę", „Polonię" i „Lituanię" złożył kochający syn u stóp nieszczęsnej matki-ojczyzny. „Wojnę" poniósł w darze wielki artysta, ludzkości całej.

*

Tkliwością dobrej, marzycielskiej duszy pokochał Grottger dzieci i opromienił je w obrazach swoich glorją niewinności i uroku. Po rozejrzeniu się w wielkiej spuściźnie artysty, zaliczyć wypadnie grottgerowskie kreacje dzieci do trzech grup. Pierwsza z nich, to dzieci cierpiące, druga, dzieci zdjęte zachwytem, o przecudnych, anielskich twarzyczkach. W grupie trzeciej, występują dzieci dojrzewające wśród nieszczęść ojczyzny, hartujące młode dusze do walki — kiedyś mściciele.

Niedola chodząca po ziemi polskiej, bijąca piorunami w dęby, nie oszczędza i płonek. W obrazie „Głód" wyciągają dzieci chciwie rączęta do chleba, w „Zamkniętym Kościele" spędzają noc na zimnej posadzce, w pośród niewygód, znużone, ledwo żywe. A gdy wrócą do domu, ujrzą kiedyś o świcie zniszczenie i trupy ukochanych tam, gdzie „już tylko nędza" została. W koszulinach bose, podbiegną do zamordowanej matki, podbiegną na palcach, a złuda, piastunka tkliwsza, może okłamie je w pierwszej chwili słowami: „sza... mama śpi!..." Poza granicami kraju, z ciżby ulicznej wielkich miast wygarniały jak i w ojczyźnie tkliwe oko malarza-poety najbiedniejsze maleństwa, choćby ową „Muzykantkę" z pod mostu, dziewczynkę najsmutniejszą w świecie z skrzypcami w zmarzniętych dłoniach.

Ogromnie wiele idealizmu i sentymentu skupił artysta na twarzyczkach dzieci chwyconych. „Przed szopką" uklękło trzech chłopaczków w krakowskich sukmankach, jakież szczęście, rozmodlenie i wniebowzięcie maluje się na ich licach! Podobnie patrzy oczy dziecięcia śpiewającego „Na cholera" podobnie tęczą zachwytu opasał się chłopak, przedstawiony w pełnym uroczystego nastroju obrazie „Podniesienie".

Trzecia grupa, to dzieci uczące się kochać nieszczęśliwą ojczyznę, dla niej pracować, za nią kiedyś walczyć. Tu należy chłopiec całujący medaljon Kościuszki w pomnikach wawelskich, w tej szkole nabierają hartu dzieci wpatrzone w opowiadającego powstańca z kulą u nogi. Niedola ojca i bliskich sercu, żłobi w duszach młodzieży znamię męstwa i urość muszą kiedyś z słabych narazie istot — mściciele. Będzie ów chłopak dowiadujący się w „łobnych wieściach" o zgonie ojca na walki, takim też będzie rówieśnik jego, jący z płaczącą matką pod „Murami więzienia".

—x—

zostawieniem kierownictwa szkół spraw administracyjno-kasowych.

Nowy teatr w stolicy. W dotychczasowym lokalu Teatru „Nietoperz“ otwarty zostanie w najbliższych dniach Teatr Sensacyj pod dyrekcją Kazimierza Biernackiego, dyr. teatru Miejskiego w Katowicach. W chwili obecnej dyr. Biernacki prowadzi rokowania w celu pozyskania wybitnych sił aktorskich.

Groźny pożar w Warszawie. W oddanym przed kilku tygodniami do użytku, pięknym gmachu Zawod. Związku Kolejarzy przy ul. Czerwonego Krzyża, wybuchł wczoraj groźny pożar, który dopiero dzięki wysiłkom kilku oddziałów straży pożarnych, udało się zlokalizować. Cały dach spłonął doszczętnie.

Połączenie kolejowe Nowego Chorzowa. Państwowa Fabryka Związków Azotowych otrzymała już bezpośreduie połączenie kolejowe przez otwarcie przystanku kolejowego Tarnów-Dąbrówka. Narazie zatrzymują się na dobę 4 pociągi osobowe. Od Nowego Roku zatrzymywać się będą wszystkie pociągi osobowe.

Własność naukowa. Komitet rzeczoznawców Ligi Narodów rozpatrujący projekt konwencji międzynarodowej w sprawie własności naukowej opracował wstępny projekt konwencji, przyznając w nim indywidualne prawo autora wynalazku do otrzymania odpowiedniego wynagrodzenia od przedsiębiorstw przemysłowych korzystających z wynalazku.

Przed lotniczym rekordem. Agencja Fabra donosi, że dwaj hiszpańscy lotnicy wojskowi kapitan Jimenez i kapitan Iglesiaz podejmą w lutym roku przyszłego próbę pobicia światowego rekordu długości lotu. Rekord ten posiadają obecnie lotnicy Chamberlain i Levin. Wzmiankowany rekord wynosi 6.294 kilometrów. Lotnicy hiszpańscy skierować się mają na wschód. Projektowany raid mają oni wykonać na samolocie typu Breguet, zbudowanym w Hiszpanji i mogącym dokonać lotu długości 8.000 kilometrów.

Kradzieże. Z mieszkania Włodzimierza Orszarka (Kochanowskiego 80) skradziono wczoraj garderobę i bieliznę wartości 900 zł., z stajni Edwarda Salamona skradziono uprząż wart. 1000 zł.

Pożary. W dniu wczorajszym ofiarą ognia padł sklep z papierami Alberta Leona (Smocza 8). Przybyły tren straży pożarnej po godzinnej akcji zlokalizował ogień. Szkoda nieduża. — Straż pożarna interweniowała również w koszarach przy ul. Kurkowej, gdzie zapaliła się ścianka pruska w mieszkaniu kpt. Bukowczyka.

Z sali sądowej. Przed trybunałem sądu karnego stanęła wczoraj Stefanja Panaś, lat 42, oskarżona o kradzież na szkodę swej chlebodawczyni biżuterji bardzo wysokiej wartości. Oskarżona została skazana na 10 mies. więzienia. — Za zabójstwo 70-letniego starca został wczoraj skazany 42-letni Iwan Podwirny na rok ciężkiego więzienia. Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Zawistowski. Bronił dr. Kibitz.

Piśmiennictwo i sztuka.

Wydawnictwa gwiazdkowe dla młodzieży. Z wydawnictw gwiazdkowych Gebethnera i Wolffa wymieniamy drugie wydanie „Tajemniczego ogrodu“ pióra autorki „Małego Lorda“ F. H. Burnett. Pewna tajemniczość, żywy tok akcji, świetnie przeprowadzona, interesująca fabuła książki, na tle której dokonywa się przełom w duszach młodych bohaterów, muszą zainteresować młodocianych czytelników. Stefana Barszczewskiego „Przygody kapitana St. Claire“ są związane z jego lotniczą powieścią dla młodzieży p. t. „W 8 dni dookoła świata“, która została przyjęta przez krytykę i publiczność z dużem uznaniem. Książkę uzupełniają świetne rysunki K. Mackiewicza. — Lewis Carroll „Ala w krainie czarów“ jest klasycznym utworem fantastycznej literatury angielskiej dla młodzieży. Dzięki wielu głębokim myślom i spostrzeżeniom, podawanym dziecięcemu umysłowi w dostępnej postaci bajki, książka ta jest istotnie niezwykle wartościową. Kamil Mackiewicz uzupełnił książkę znakomitemi ilustracjami. — Bardzo ciekawa i pożyteczna książka Marji Dynowskiej „Polska w zwyczaju i obyczaju“, poświęcona jest opisom naszych zwyczajów i tradycji narodowych. Dla lepszej orjentacji czytelnika materjał podzielony jest na cztery części, odpowiadające porom roku. Książkę ilustrował Kamil Mackiewicz. — Ta sama autorka uzupełniła ładnemi wierszami 12 barwnych tablic, ilustrujących „Przygody Cipusia“

Koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego odbył się 10 bm. w sali Konserwatorjum w Rydze. Koncert odniósł wielki sukces. Kompozytora, który grał swe utwory fortepianowe i pełnił rolę akompaniatora, oraz doskonałą wiolinistkę Irenę Dubińską przyjmowano owacyjnie. Po koncercie odbył się uroczysty bankiet przy udziale licznych wybitnych przedstawicieli świata oficjalnego i artystycznego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

DEPESZE Z NOCY.

Warszawa, 12 grudnia. (PAT) W drugim dniu walnego Zjazdu delegatów Centralnego Związku osadników, odbywały się prace w komisjach. O godz. 3 popołudniu rozpoczęło się posiedzenie plenarne pod przewodnictwem prezesa, inż. Przedpełskiego. Na posiedzeniu tem rozpatrzono przedewszystkiem sprawozdanie kasowe, następnie sprawozdanie komisji rewizyjnej oraz sprawozdanie Rady Naczelnej. Następnie zabrał głos Minister reform rolnych Staniewicz. W przemówieniu swojem p. Minister witając Zjazd, zaznaczył między innemi, że zdaje sobie całkowicie sprawę z aktualnych bolączek osadnictwa, które w miarę możności będzie się starał usunąć. Do bolączek tych p. Minister zalicza przedewszystkiem brak aktów nadawczych prawie 4/5 osadników, brak długoterminowego kredytu, nieuregulowanie kwestji ziem poklasztornych i pocerkiewnych, wreszcie brak jednolitych przepisów prawnych. P. Minister docenia należycie sprawę osadnictwa i jego znaczenie, czego dowodem jest powołanie do życia komisji dla spraw osadniczych.

W głosowaniu jednomyślnie przyjęto wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie Zarządowi absolutorjum oraz wszystkie wnioski w sprawach rachunkowo - budżetowych. Pozatem uchwalono również wezwanie osadników do poparcia zamierzeń Marszałka Piłsudskiego i wysłanie depesz z wyrazami czci i hołdu do P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Tarnów, 12 grudnia. (PAT). Między Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej a Partją Pracy na terenie miasta i powiatu doszło do porozumienia. Wybrano komisję, do której weszło po trzech przedstawicieli każdej organizacji.

Genewa, 12 grudnia. (PAT). Dziś o g. 11 rano zebrała się Rada Ligi Narodów w celu omówienia ostatnich prac, znajdujących się na porządku dziennym. Rada zajmie się prośbą rządu greckiego w sprawie krążownika „Salamis“, sprawą kompetencji policji gdańskiej i gdańskich władz celnych w stosunku do polskiego składu amunicji na Westerplatte. wreszcie sprawą uchodźców greckich.

Genewa, 12 grudnia. (PAT). Na ostatniem swojem posiedzeniu odbytem dzisiaj rano, Rada Ligi Narodów postanowiła zwrócić się do Polski i do wolnego miasta Gdańska z prośbą o uregulowanie drogą bezpośrednich rokowań sprawy kompetencji policji gdańskiej i organów celnych w stosunku do polskich składów amunicji na Westerplatte. Przedstawiciele obu stron, prezydent Senatu wolnego miasta Sahm, oraz komisarz generalny Rzeczypospolitej polskiej w Gdańsku Dr. Strassburger wniosek powyższy przyjęli.

Genewa, 12 grudnia. (PAT). Dziś zamknięta została 38-ma sesja Rady Ligi Narodów. Wszyscy ministrowie, którzy brali udział w tej sesji, opuszczają Genewę w dniu dzisiejszym.

Genewa, 12 grudnia. (PAT). Minister Zaleski wraz z szeregiem towarzyszących mu urzędników Ministerstwa spraw zagranicznych opuszczą Genewę jutro o godzinie 7-mej rano i drogą na Wiedeń wrócą do Warszawy.

Berlin, 12 grudnia. (PAT). Berl. Tageblatt podkreśla w depeszy z Genewy że minister Stresemann, przed wyjazdem do Berlina odbył jeszcze dzisiaj konferencje z ministrami Chamberlainem i Zaleskim.

Berlin, 12 grudnia. (PAT). „Berl. Tageblatt“ donosi, że minister Stresemann po powrocie z Genewy udaje się w najbliższych dniach do Królewca na zaproszenie tamtejszego rolnictwa w celu przeprowadzenia narad z kołami wschodnio-pruskiemi w sprawie polsko-niemieckich rokowań o traktat handlowy.

Wiedeń, 12 grudnia. (PAT). Prymas polski J. E. ks. Kardynał Hlond wyjechał dzisiaj w dalszą drogę do Rzymu, żegnany na dworcu przez posła Badera, członków poselstwa i przedstawicieli duchowieństwa.

Wiedeń, 12 grudnia. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi, iż wczoraj wręczona została rządowi austrjackiemu nota konferencji ambasadorów, która zapowiada zniesienie kontroli wojskowej w Austrji z dniem 1 stycznia 1928.

Paryż, 12 grudnia. (PAT). W sprawie stosunków francusko-włoskich, korespondent Matin'a dowiaduje się, że wysunięto projekt odbycia następnego posiedzenia Rady Ligi w Rzymie, aby dać możność stronom zainteresowanym spotkania się z Mussolinim.

Hong Kong, 12 grudnia. (PAT). Dyktator Kantonu, generał Czang Fat Fui zarządził wczoraj rozbrojenie i zwolnienie rekrutów, podejrzanych o sprzyjanie poprzedniemu dyktatorowi, generałowi Li Czai Sum. W związku z tem zarządzeniem, na wschodnich przedmieściach Kantonu wybuchły walki. Związek marynarzy proklamował strajk, następstwem którego było zatrzymanie ruchu parowców i pociągów do Hong Kong, Ludność Kantonu, korzystając z zamieszania, zaczęła plondrować domy. Według otrzymanych doniesień Centralny Bank chiński został zniszczony. Sytuacja jest uważana za bardzo poważną. Generał Czang Kai Szek jest obecnie zajęty akcją skoordynowania i zjednoczenia partji nacjonalistycznych oraz utworzeniem rządu nacjonalistycznego. Oświadczył on, że zrobi wszystko, co jest w jego mocy dla utrzymania pokoju na terytorjum opanowanem przez nacjonalistów i wznowi kampanję przeciwko Czang Tso Linowi.

DEPESZE PRZEDPOŁUDNIOWE.

Warszawa, 13 grudnia. (AW). Dziś po powrocie Marsz. Piłsudskiego do Warszawy nastąpi nominacja generalnego komisarza wyborczego. Prasa zbliżona do Rządu notuje pogłoskę, że na stanowisko to powołany będzie Wicemin. Sprawiedliwości Car. Wniosek nominacyjny przedłożony będzie dziś do podpisu P. Prezydentowi Rzpl., który powrócił wczoraj ze Spały do Warszawy.

Warszawa, 13 grudnia. (AW). Na wspólnem posiedzeniu Rady Zarządu Centr. Zw. Kupców żydowskich uchwalono przedsięwziąć wszelkie możliwe kroki celem utworzenia ogólno-żydowskiego bloku narodowego. Na dziś zwołano naradę, na którą zaproszeni zostali przedstawiciele organizacji sjonistycznych Małopolski Wsch. i Zach., Śląska, sjonistów wileńskich. żydowskiego stronnictwa demokratycznego w Wilnie.

Warszawa, 13 grudnia. (AW). „Robotnik“ informuje, że polska partja komunistyczna postanowiła wystawić własne listy kandydatów we wszystkich prawie okręgach wyborczych. W niektórych okręgach komuniści mają dążyć do wystawienia wspolnych list z grupami komunizującemi.

Z ostatniej chwili.

PRZYJAZD MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO DO WARSZAWY.

Warszawa ,13 grudnia. (Tel. wł.) Dziś o godz. 8 z rana przybył pociągiem z Wiednia Marszałek Piłsudski. Zgodnie z życzeniem Marszałka, nie było uroczystego powitania na dworcu. Powracającego Marszałka powitali podsekretarz Stanu M. S. Wojsk. generał Konarzewski, komendant miasta generał Rożen, Rząd z Wicepremjerem p. Bartlem na czele i dyplomacja. Obecne także były: delegacja Związku Legjonistów, Związku Strzeleckiego i obradującego w Warszawie Związku Osadników Wojskowych. Przedstawicielki „Rodziny Wojskowej“ wręczyły Marszałkowi kwiaty. Po wyjściu z wagonu, Marszałek rozmawiał ze zgromadzonymi na peronie. Zwróciła powszechną uwagę dłuższa rozmowa z posłem niemieckim p. Rauscherem. Następnie Marszałek wsiadł do samochodu i wśród entuzjastycznych okrzyków licznie zgromadzonej przed dworcem publiczności, odjechał do Belwederu.

POWRÓT MINISTRA ZALESKIEGO DO WARSZAWY.

Warszawa, 13 grudnia. (Tel. wł.) Min. Zaleski powraca do Warszawy w czwartek dnia 15 b. m. Natychmiast po jego powrocie dotychczasowy zastępca, Minister Knoll, powraca na swą placówkę do Rzymu.

KONFERENCJA POLSKO-LITEWSKA.

Warszawa, 13 grudnia. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że w wykonaniu uchwały o rokowaniach polsko - litewskich konferencja zebrać się ma w Dynaburgu w połowie stycznia przyszłego roku.

GORZKIE ŻALE.

Warszawa, 13 grudnia. (Tel. wł.) Z Kowna donoszą, że organ opozycji „Ritas“ miał się ukazać wczoraj w żałobnej obwódce z artykułem posła Bystrasa, p. t. „Jak straciliśmy Wilno?“. Cenzura skonfiskowała całą pierwszą stronę pisma.

PRASA WARSZAWSKA O WYNIKACH GENEWSKICH.

Warszawa, 13 grudnia. (Tel. wł.) Prasa warszawska omawia w artykułach wstępnych uchwałę genewską. „Robotnik“ oświadcza, że wyniki genewskie wita ze szczerem zadowoleniem, widzi w nich wyraz polskiej polityki państwowej, która od szeregu lat zmierza konsekwentnie do utrwalenia pokoju powszechnego. „Epoka“ w artykule wstępnym p. t. „Zwycięstwo idei braterstwa narodów“ podkreśla, że całe społeczeństwo polskie wita Marszałka Piłsudskiego, którego powrót jest symbolem największego sukcesu, zwycięstwa ideji moralnych w polityce.

WYJAZD P. DOLEŻALA.

Warszawa, 13 grudnia. (PAT). Podsekretarz stanu w Ministerstwie przemysłu i handlu dr. Franciszek Doleżal wyjechał dziś do Genewy na posiedzenie komitetu ekonomicznego Ligi Narodów, które odbędzie się dnia 15 bm. Porządek dzienny obrad obejmuje między innemi kwestję systematyzacji traktatów handlowych, sprawy osiedleńcze, zagadnienia nomenklatury celnej, sprawę unifikacji prawa wekslowego, konwencji weterynaryjnej i t. d.

PO INSPEKCJI POGRANICZA.

Warszawa, 13 grudnia. (Tel. wł.) Attaché wojskowi angielscy, francuscy i włoscy, którzy badali sytuację na granicy polsko-litewskiej, odbyli na granicy konferencję z dowódcą odcinka K. O. P. i z przedstawicielem litewskiego sztabu generalnego, poczem porzucili myśl o podróży do Kowna i dziś powracają do Warszawy. Jest to wynik odprężenia w stosunkach polsko-litewskich, spowodowanego przez decyzję Rady Ligi Narodów.

Sprawy gospodarcze.

Kartel naftowy. W dniu 10 bm. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja z przedstawicielami przemysłu naftowego, którzy po krótkiej wymianie zdań przyjęli całkowicie postulaty Ministra Przemysłu i Handlu w związku z powołaniem do życia kartelu naftowego i przystąpienia do niego „Polminu“. Postulaty rządowe w powyższej sprawie dotyczyły w pierwszej linji stworzenia podstaw trwałości kartelu przez określenie czasu istnienia tej organizacji na lat 5. Ten okres jest koniecznym dla umożliwienia stworzenia racjonalnych podstaw wiertnictwa naftowego, które, jak wiadomo, jest fundamentem przemysłu naftowego.

Również załatwienie piekącego problemu reorganizacji handlu produktami naftowemi, które nie da się pomyśleć bez scentralizowania sprzedaży, wymaga dłuższego czasu trwania organizacji. Z tą sprawą łączy się utworzenie centralnego biura sprzedaży produktów naftowych w kraju i w eksporcie, co znowu wpłynie na stopniowe obniżenie kosztów handlowych. Ta zaś reorganizacja sprzedaży z kolei rzeczy umożliwi przemysłowi naftowemu dotację około 15 do 20 milj. zł. w ciągu 5 lat, która to kwota obrócona zostanie na cele poparcia wiertnictwa naftowego przez wdrożenie prac badawczych i poszukiwawczych.

Wszystkie te poczynania pozostawać będą pod kontrolą rządową w drodze określenia ścisłych terminów realizacji poszczególnych etapów programu, oraz powołanie specjalnego komisarza rządowego na cały czas trwania kartelu.

Pozatem Rządowi przysługiwać będzie prawo veta co do wszelkich nieuzasadnionych zwyżek cen produktów naftowych objętych umową kartelową.

Wreszcie zabezpieczone zostały na cały czas trwania umowy interesy „Polminu“. W sprawie powyższej przemysłowcy naftowi podpisali odpowiedni protokół i złożyli go na ręce Ministra Przemysłu i Handlu.

Transporty mleka. 15 i 16 bm. odbędzie się w Wilnie zjazd dyrektorów Wydziałów handlowo - taryfowych wszystkich dyrekcji kolejowych. Między innemi rozpatrywana będzie na zjeździe sprawa sprawdzania i stemplowania baniek na mleko, które nadawane są za kwitami bagażowemi bez ważenia. Stosownie do żądania Państwowego Urzędu miar i wag, bańki te miały być sprawdzone i stemplowane ostatecznie do dnia 1 stycznia 1928 r. Wobec tego jednak, że niektórzy producenci mleka nie zdążyli jeszcze tej sprawy załatwić, Ministerstwo Komunikacji ma zamiar wystąpić z wnioskiem, aby termin ostateczny uregulowania tej kwestji przesunięty został do dnia 1 stycznia 1929 r. Koszt ostemplowania i sprawdzenia baniek jest minimalny i jednorazowy, tak, że nie powinno to wpłynąć absolutnie na jakakolwiekbądź zwyżkę cen mleka.

Stosunki bankowe polsko-japońskie. Państwowy Instytut Eksportowy zawiadamia osoby zainteresowane, że Bank Gospodarstwa Krajowego nawiązał stosunki z japońskim bankiem „Sumitomo Bank“ w Osaka. W ten sposób załatwiona została pozytywnie sprawa ułatwienia naszym eksporterom bezpośrednich stosunków bankowych z Japonją, brak czego dawał się dotkliwie odczuwać.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 233 Wtorek, 13 grudnia 1927. Notowania w złotych.

A. Kursa efektów

Giełdy pieniężnej we Lwowie.

KATEGORJE:	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda		Płacą zł.	Żądają zł.	Transakcje
I. Papiery państwowe.						
5% Państw. poż. Konw.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
8% P. zł. z r. 1925 w zł.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
8% I zast. Państ. B. Roln.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)						
8% Banku hip. akc. dol.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
4½% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4½% Bk. kred. z gal.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Banku Małop.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Bk. hip. zemel.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Pol. Bk. kraj.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4% Pol. Bk. kraj.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.		53 75	54·75	54·25
4½% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
8% Tow. kred. ziem. dol.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
III. Obligi. (bez kuponu bież.)						
4½% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
4% Kolej. lok. P. Bk. kr.	1000 kor.	—		—·—	—·—	—·—
IV. Akcje.		Kwota	Płatna			
a) Bankowe:						
Akcyj. Hipoteczny	m 280	0·08	1/6 27	1·25	1·35	1·30
Bank komercjonalny	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Małopolski	m 280	0·05	—	—·—	—·—	—·—
Powszechny kredyt.	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Przemysłowy	zł 100	—	—	—·—	—·—	—·—
Rolniczy S. A.	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Ziemski kredytowy	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Zemelny	m 280	5%	1/5 27	—·—	—·—	—·—
Bank Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	4·00	11/5 27	—·—	—·—	—·—
b) Handlowe.						
„Tehate" Tow. akc.	m 1000	0·20	—	—·—	—·—	—·—
c) Przemysłowe:						
Agrohemia f. szt. naw.	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Browary lwowskie	zł 100	10·00	1/7 27	—·—	—·—	—·—
Chodorów Tow. Akc.	zł 100	10·40	1/2 27	173 00	178·00	175—176
„Chybie" fabryka cukru	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Chmielów fabr. porcelany	m 1000	—	—	—·31	—·33	—·32
Fabryka lokomotyw	—	0·03	—	—·—	—·—	—·—
Gafota fabr. obuwia	m 140	0·04	—	—·—	—·—	—·—
Galicja Rafin. nafty	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gazolina prz. wiert.	zł 20	4·00	15/11 27	—·—	—·—	—·—
Gazy wschodnie"	m 1000	1·00	5/7 27	25.25	26 00	25·50—25·75
Górka fabr. cementu	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gródek" Pom. elektr.	10 zł.	—	—	—·—	—·—	—·—
Karpalit zakłady litogr.	m 140	0·20	1/9 27	—·—	—·—	—·—
Krakus f. wódek Kraków	m 280	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Niemojowski fab. pap.	m 1000	0·08	12/5 27	2·45	2·60	2·50—2·55
„Nitrat" Zakłady chem.	—	—	—	—·—	—·—	—·—
Olkos S. A. dla prz. drz.	zł 100	4·00	1/5 27	—·—	—·—	—·—
Orthwein, Karasiński	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Parowozy S. A. b. m.	zł 25	2·50	—	—·—	—·—	—·—
Pezet Pow. Zakł. bud.	zł 25	—	—	—·—	—·—	—·—
Pocisk zakł. amun.	m 350	—	—	—·—	—·—	—·—
Polska Nafta prz. wiertn.	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Pol. Tow. Budow.	m 500	0·10	—	—·—	—·—	—·—
Potęga Tow. huty żel.	m 10000	—	—	—·—	—·—	—·—
Rakszawa fabr. sukna	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Siersza górn. zakłady	m 140	—	—	11·85	13·15	12—13
Spółka Akc. Wydawnicza	zł 10	—	—	—·—	—·—	—·—
„Strem" Zakł. chem.	m 540	0·275	15/5 27	—·—	—·—	—·—
Tepege górnicze Zakłady	m 700	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Tesp. Tow. ekspl. soli	zł 25	2·50	1/3 27	—·—	—·—	—·—
Trzebinia fabr. maszyn	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Ursus fabr. motorów	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Wild i Ska	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Zieleniewski fabr. maszyn	m 1000	1·25	6/1 26	—·—	—·—	—·—

B. Kursa walut i dewiz.

Bilety bankowe płacą zł.	Bilety bankowe żądają zł.	KATEGORJE:	Czeki, przekazy i wpłaty płacą zł.	Czeki, przekazy i wpłaty żądają zł.
—	—	Dolary ameryk. (za 1 S)	—	—
—	—	Dolary kanadyjskie (za 1 S)	—	—
—	—	Dynary (za 100)	—	—
—	—	Funty szterlingi (za 1 Ł)	—	—
—	—	Franki belgijskie (za 100)	—	—
—	—	Franki francuskie (za 200)	—	—
—	—	Floreny holenderskie (za 100)	—	—
—	—	Franki szwajcarskie (za 100)	—	—
—	—	Korony austrjackie (za 100.000)	—	—
—	—	Korony czesko-słow. (za 100)	—	—
—	—	Korony duńskie (za 100)	—	—
—	—	Korony norweskie (za 100)	—	—
—	—	Korony szwedzkie (za 100)	—	—
—	—	Korony węg. (za 100.000)	—	—
—	—	Lei rumuńskie (za 100)	—	—
—	—	Liry włoskie (za 100)	—	—

C. Kursa zbożowe.

Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania	Kursa ustalone na podstawie: cen giełdowych od	cen giełdowych do	cen rynkowych od	cen rynkowych do
Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr.	47·75	48·75	—·—	—·—
Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr.	—·—	—·—	46·00	47·00
Żyto małopolskie ex 1927 690 gr.	—·—	—·—	38·50	39·50
Jęczmień małopolski browarniany 670 gr.	—·—	—·—	38·00	39·00
Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr.	—·—	—·—	32·75	33·75
Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr.	—·—	—·—	30·00	31·00
Owies małopolski ex 1927 450 gr.	—·—	—·—	31·75	32·75
Kukurudza rumuńska	—·—	—·—	33·50	34·50
Ziemniaki przemysłowe	—·—	—·—	5·25	5·50
Fasola biała	—·—	—·—	45·00	55·00
Fasola kolorowa	—·—	—·—	40·00	50·00
Fasola krasa	—·—	—·—	56·00	66·00
Groch 1/2 Victoria	—·—	—·—	60·00	66·00
Groch polny	—·—	—·—	40·00	50·00
Bobik	—·—	—·—	33·50	34·50
Mieszanka pastewna w ziarnie	—·—	—·—	—·—	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—
Siano słodkie krajowe prasowane	—·—	—·—	7·50	8·50
Słoma prasowana	—·—	—·—	4·25	4·75
Hreczka	—·—	—·—	36·00	38·00
Len	—·—	—·—	68·00	71·00
Łubin niebieski	—·—	—·—	—·—	—·—
Rzepak ozimy ex 1927	—·—	—·—	61·50	62·50
Mąka pszenna 40% brutto (Loco Lwów)	—·—	—·—	84·00	85·00
Mąka pszenna 50% za netto łącznie (Loco Lwów)	—·—	—·—	76·50	77·00
Mąka żytnia 65% z workami (Loco Lwów)	—·—	—·—	59·00	60·00
Grysik kukurudzianny	—·—	—·—	53·00	54·00
Mąką kukurudziana	—·—	—·—	36·25	37·25
Otręby żytnie netto bez worka	—·—	—·—	25·25	25·75
Otręby pszenne netto bez worka	—·—	—·—	25·25	25·75
Kasza hreczana 50% całówek 50% połówek	—·—	—·—	73·00	74·50
Kasza jaglana	—·—	—·—	71·25	75·25
Kasza jęczmienna	—·—	—·—	57·50	58·50
Pęcak	—·—	—·—	—·—	—·—
Proso krajowe	—·—	—·—	42·00	44·00
Makuchy lniane	—·—	—·—	48·50	49·50
Koniczyna czerwona krajowa naturalna	—·—	—·—	245·00	275·00
Mak niebieski	—·—	—·—	110·00	125·00
Mak siwy	—·—	—·—	85·00	105·00
Worki jutowe wyr. Stradom. Warta	—·—	—·—	1·70	1·80
Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—·—	—·—	1·65	1·70
Worki używane dobre, za sztukę	—·—	—·—	1·50	1·60

Biuro Giełdy. *Dyrektor Dr. PANETH.*

Komunikaty giełdowe.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 13 grudnia 1927.

Akcje zniżkują w dalszym ciągu.
Podaż przewyższa popyt.
Transakcje naogół nieliczne.
Tendencja zniżkowa.
Usposobienie wyczekujące.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, 13 grudnia 1927.

4½ proc. T. K. Z. 54·25.
Akc. Bank Hipot. 1·30.
Chodorów 175·00, 176·00.
Ćmielów 0·32.
Gazy wschodnie 25·75, 25·50.
Niemojowski 2·55, 2·50.
Siersza górnicza 12·00, 13·00.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Lwów, 13 grudnia 1927.

Bank Polski 155·50.
Górka 85·00—84·75.
Zieleniowski 21·80—22·00.
Siersza górnicza 13·00—13·75.
Niemojowski 2·50.
Chodorów 178·00.
Chybie 6·10, 6·12.
Jaworzno 23·40—23·45.
Tendencja utrzymana.
Dolar 8·875—8·88.

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Lwów, 13 grudnia 1927.

Bank Polski 154·50.
Cukier 81·60.
Węgiel 108·00.
Pocisk 2·60 w płaceniu.
Starachowice 66·00.
Tendencja bezczynna.
Dolar 8·8875.
Tendencja utrzymana.
Dolarówka 63·50—62·75 -63·25.
Konwersyjne 66·50.
Tendencja słaba.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 13 grudnia 1927.

Na Giełdzie skromne obroty w pszenicy po cenach nieco niższych.
Jęczmień potaniał, ziemniaki podrożały.
Tendencja sniżkowa.
Usposobienie słabe.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. I. 92/27/2. Umorzenie Na wniosek Jonasa Rappaporta kupca w Tarnopolu jako właściciela i posiadacza zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych a w czasie wojny zaginionych weksli a to: a) trzech weksli z daty wystawienia Rohatyn 10 maja 1912 płatnych w sześć miesięcy od daty wystawienia, z których każdy opiewał na kwotę 2.000 koron, na własne zlecenie, podpisanych przez Franciszka Milińskiego właściciela dóbr w Cześnikach; b) jednego weksla z daty wystawienia Rohatyn 5 czerwca 1912 opiewającego na 3.000 koron, płatnego w sześć miesięcy od daty wystawienia na zlecenie własne, podpisanego przez Franciszka Milińskiego, właściciela dóbr w Cześnikach; c) jednego weksla z daty wystawienia Rohatyn 20 czerwca 1912 opiewającego na 3.000 koron, płatnego w sześć miesięcy od daty wystawienia na zlecenie własne, podpisanego przez Franciszka Milińskiego właściciela dóbr w Cześnikach; d) jednego weksla z daty wystawienia Rohatyn 6 lipca 1912 opiewającego na 2.000 koron, płatnego w sześć miesięcy od daty wystawienia, na własne zlecenie, podpisanego przez Franciszka Milińskiego właściciela dóbr w Cześnikach; e) trzech weksli z daty wystawienia Rohatyn 18 lipca 1913, z których każdy opiewał na 2.000 koron, płatnych w sześć miesięcy od daty wystawienia na własne zlecenie, podpisanych przez Franciszka Milińskiego właściciela dóbr w Cześnikach. Wzywa się posiadacza powyższych weksli, aby je w czasokresie 60 dniowym licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" przedłożył Sądowi powiatowemu w Rohatynie, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu uzna Sąd powyższe weksle za umorzone i bez znaczenia. 9752

Sąd powiatowy Oddział I.
Rohatyn, dnia 21 lipca 1927.

FIRMY.

Firm. 557/27. Wpis jawnej spółki handlowej. Dnia 23 listopada 1927 wpisano do rejestru: Firma opiewa: S. i A. Bilfeld, towary bławatne, Rzeszów, Rynek L. 4. Siedzibą firmy jest Rzeszów. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż towarów bławatnych. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 26 stycznia 1927. Jawni spólnicy: Sara Bilfeld, Abraham Bilfeld, kupcy w Rzeszowie. Uprawnionym do zastępstwa firmy jest każdy ze spólników, który pod napisaną, wydrukowa, lub wyciśniętą stampilją firmy swoje zwisko podpisze. 9746

Sąd okręgowy Oddział IV.
Rzeszów, dnia 12 listopada 1927.

Firm. 336/27. Zarządza sie rozwiązanie i likwidację Spółdzielni „Spółka szewska surowcowa i wytwórcza im. Kilińskiego Spółka z ogr. odp. w Żołyni" na podstawie art. 75 p. 6 ustawy o spółdzielniach. Likwidatorami ustanawia się: Antoniego Kniatka, Marcelego Decowskiego i Alfreda Dziurzyńskiego szewców w Żołyni.

Sąd okręgowy Oddział IV. 9747
Rzeszów, dnia 2 lipca 1927.

Firm. 84/27/79. Spółdz. Zmiany dotyczące już wpisanej formy Kasy Stefczyka spółdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością w Korczynie. Członkowie zarządu Andrzej Kozioł Władysław Gonet i Piotr Urbanek ustąpili i że ponownie członkami Zarządu wybrani zostali. 9744

Sąd okręgowy Oddział IV.
Jasło, 1 października 1927.

Firm. 92/27. Rg. C. I. 29. Zmiany i dodatki do wpisanych już Firm Spółkowych wpisano w rejestrze Firm spółkowych, siedziba Firmy: Stanisławów, brzmienie firmy: Polskie Towarzystwo dla handlu i przemysłu Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Na Walnem Zgromadzeniu członków dnia 27 lutego uchwalono rozwiązanie Spółki i likwidację tejże, brzmienie Firmy likwidacyjnej: Polskie Towarzystwo dla handlu i przemysłu Spółka z ogr. odpow. w likwidacji. Likwidatorem wybrany został Zygmunt Teodorowicz, zaś zastępcą tegoż Adam Panatowski, którzy firmę Spółki podpisywać będą w ten sposób, że pod wyciśniętą lub wypisaną Firmą z dodatkiem w likwidacji podpiszą swoje imiona i nazwiska. 9778

Sąd okręgowy j. handlowy Oddział II.
Stanisławów, dnia 14 maja 1927.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Starostwo w Dolinie.
L. AD. B. 24559/4/27.

Dolina, dnia 24 listopada 1927.

Izrael Hauptman i Ska w Bolechowie: wpis prawa wodnego dla młyna i tłuczkarni kory oraz garbarni.

OBWIESZCZENIE.

Firma: Izrael Hauptman i Ska w Bolechowie wniosła prośbę o wpisanie do księgi wodnej prawa wodnego dla:

1) młyna wodnego o 2 kołach wodny
2) tłuczkarni kory (o 1 kole wodnem
3) uprawnienia do poboru wody dla garbarnianych w ilości 15 1/sek.

Powyższy młyn położony jest na grunt. lkat. 700 gminy katastr. Bolechów, karnia kory na parc. grunt. lkat. 699 gm. k Bolechów, wkońcu garbarnia powyższej Firm położoną jest na parc. bud. lkat. 283 gm. kat chów.

Powyższe zakłady wodne położone młynówką, wyprowadzoną z rzeki Sukiel, rej ujmuje się wodę zapomocą jazu fasz go: wodę dla garbarni w ilości 15 1/sek. się z powyższej młynówki.

Powyższe zakłady wodne względni nówka oddziaływa na drogę gminną w B wie ruskim, Bolechowie i Dołżce.

Celem zbadania rozmiarów powy praw wodnych i dopuszczalności wpisu księgi wodnej po myśli rozdziału drugiego szóstej ustawy wodnej z 19 wrześni Dz. U. Nr. 102 poz. 936 i na mocy upowa udzielonego mi reskryptem Pana Wojewo nisławowskiego z dnia 3 lutego 1927 L. A zarządzam niniejszem komisyjne dochodz miejscu, które odbędzie się w dniu **16 (stego) stycznia 1928 r.**

Komisja zbierze się w powyższym godzinie 8.30 rano w garbarni powyższej

O tem zawiadamia się wszystkich i wanych z nadmienieniem, że operat hydr czny powyższych zakładów wodnych zostały równocześnie do publicznego w tutejszem Starostwie.

Do tutejszego Starostwa do **dnia 12 stycznia 1928 r.** a najpóźniej podczas powyższego dochodzenia komisyjnego można wnosić zarzuty przeciw wpisaniu powyższych praw wodnych do księgi wodnej, jak również żądania w przedmiocie wzniesienia i utrzymania urządzeń i wypłaty odszkodowania.

Ci interesowani, którzy w powyższym terminie lub w trakcie dochodzenia komisyjnego nie podniosą żadnych zarzutów — tracą do nich prawo i mogą przeciw szkodliwemu działaniu wykonywania nadanego prawa żądać tylko wzniesienia i utrzymywania urządzeń, zapobiegających szkodzie albo też odszkodowania, gdyby takie urządzenia nie dały się pogodzić z przedsiębiorstwem lub gospodarczo usprawiedliwić. 9783

Starosta:
wz. (—) **Łaba.**

L. AD. 17138 ex 1927.

We Lwowie, dnia 20 listopada 1927.

Mar. farm. Ignacy Bojarski o koncesje na nową aptekę publiczną w Przemyślu.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 Urząd Wojewódzki podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Ignacy Bojarski wniósł dnia 24 sierpnia 1927 do tut. Urzędu Wojewódzkiego podanie o koncesje na nową aptekę publiczną w Przemyślu na przedmieściu lwowskiem za torem kolejowym w okolicy kościółka w kierunku ku traktowi lwowskiemu.

Urząd Wojewódzki wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzyby się czuli zagrożonymi w swej egzystencji przez otworzenie tej apteki, aby w ciągu **czterech tygodni**, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do Starostwa w Przemyślu.

Przedstawień później wniesionych nie będzie się uwzględniać. 9789

Z Województwa:
(—) **Kwaśniewski.**

UPADŁOŚCI.

Sa 26/27/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Salamona Schaffel kupca w Czernikach zamieszkałego (Sąd pow.) Rohatyn. Komisarzem ugodowym ustanawia się Naczelnika Sądu powiatowego w Rohatynie p. Karola Drozdowicza, zaś zarządcą ugodowym Naftalego Kranberga zamieszkałego w Cześnikach (Sąd powiatowy Rohatyn). Audjencję ugodową wyznacza się na dzień 4-go stycznia 1928 o godzinie 9-tej przedpoł. w Sądzie powiatowym w Rohatynie. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do 28 grudnia 1927 w dwóch egzemplarzach wprost do Sądu powiatowego w Rohatynie, choćby o nie nawet spór był w toku. 9743

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 28 listopada 1927.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 191/27/3. Eljasz Dmytryk z Łukawego zaginał na rosyjskim froncie. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. 9685

Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, 21 października 1927.

T. 264/25/11. Michał Kriłyk z Tworylnego zmarł w Nowomykołajewsku w niewoli rosyjskiej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 3 miesięcy. W braku w tym razie o nim wiadomości orzeknie Sąd, że dowód śmierci jego ustalonym został. 9686

Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, dnia 11 października 1926.

T. 86/27/4. Jan Milczanowski z Ulucza zaginał na włoskim froncie. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. 9687

Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, 10 listopada 1927.
Naczelnik Wydziału.

T. 212/25/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teofila Szotowa wniosła o uznanie jej męża Ignacego Szota za zmarłego. Z zaprzysiężonych zeznań wnioskodawczyni i poświadczenia zwierzchności gminnej w Tustanowicach z 13 czerwca 1925 wynika, że Ignacy Szot w r. 1914 jako żołnierz powołany został do wojska austr. 45 p. p. Od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Zachodzi domniemanie, że tenże nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 N. 128 Dz. pp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Ignacego Szota. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 maja 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9714

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 13 października 1925.

T. 290/22/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Waśko Pawlak rolnik z Bylic powołany podczas mobilizacji w 1914 r. do 22 p. obrony krajowej wojska austr. w okolicy Niska z początkiem października 1914 podczas potyczki został przez wojska rosyjskie zabity i od tego czasu nie daje o sobie żadnej wiadomości. Zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 dz. pp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Waśka Pawlaka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym a Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9715

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 12 października 1927.

T. 210/27/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Kremsa z Koniuszek tuligłowskich powołany w r. 1914 do 89 p. p. wojsk austr. walczył na froncie rosyjskim pod Łuckiem w 1916 r. i od tego czasu ślad po nim zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego 9716

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor dnia 5 listopada 1927.

T. 191/27/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Bazyli Kulczycki Kołodczak s. Adama z Kulczyc pobrany do wojska austr. 77 p. p. w 1913 wysłany został w 1914 r. na front rosyjski i od tego czasu ślad po nim zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia w dzienniku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9717

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 3 listopada 1927.

T. 96/26/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Fedko Towarnicki z Koniowa powiat Stary Sambor, wyjechał w r. 1902 do Ameryki gdzie pracował w Kopalni Bruston w pobliżu Alleghary Co Pensylvanja i tam miał umrzeć w r. 1917. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Jackowskiemu adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 czerwca 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9718

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 11 lipca 1927.

T. 202/26/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ilko Krawczyszyn z Sadkowic pow. Sambor, powołany w r. 1916 do wojska austrjackiego, walczył jako żołnierz 84 p. p. na froncie włoskim, gdzie też we wrześniu 1928 miał zginąć. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Rudolfowi Jackowskiemu adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 czerwca 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9719

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 17 marca 1927.

T. 91/27/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Łosik s. Piotra z Michalewic pow. Rudki zabrany w r. 1914 do świadczeń wojennych, później jako żołnierz austrjacki dostał się do niewoli rosyjskiej i dotychczas do domu nie powrócił. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia w dzienniku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9720

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 6 lipca 1927.

T. 79/27/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Sawicki ur. w r. 1888 w Michalewicach pow. Rudki powołany w r. 1914 do 4 p. ułanów walczył na froncie rosyjskim skąd dostał się do niewoli. W niewoli rosyjskiej miał umrzeć w r. 1915. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi Drowi Roguckiemu adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym a Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 czerwca 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9721

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 27 lipca 1927.

T. 174/27/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Wojciów z Hołodówki pow. Rudki jako żołnierz armji austrjackiej walczył na froncie rosyjskim, następnie w bitwie pod Radziwiłłowem trafiony kulą zmarł. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym a Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 czerwca 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9722

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 25 sierpnia 1927.

T. 189/27/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Szwec z Pohorzec powołany do 77 p. p. wojsk austr. walczył z końcem sierpnia 1914 na froncie rosyjskim i od tego czasu ślad po nim zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 czerwca 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9723

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 4 listopada 1927.

T. 110/27/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Onufry Bilak s. Mikołaja i Marji rodem z Burczyc starych pow. Rudki ur. 1879 r. powołany został w 1915 r. do wojska austr 31 p. p. wysłany został zaraz na front włoski, skąd od lipca 1914 wszelki ślad po nim zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia w dzienniku rozstrzygnie i uznaniu za zmarłego. 9724

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 28 października 1927.

Ogłoszenia prywatne.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów ogłosiło przetarg na dostawę druków pocztowych z terminem składania ofert na dzień 2 stycznia 1928 r. Szczegółowe warunki dostawy druków ogłoszone zostały w „Monitorze Polskim" Nr. 281 z dnia 9 grudnia r. b. 9792

OGŁOSZENIE.

Na odbytych dnia 2 i 15 listopada 1927 r. Walnych Zgromadzeniach uchwalona została fuzja Spółek: „Compagnie Franco-Polonaise des Pétroles, Spółka z ograniczoną poręką" we Lwowie, oraz „Sołotwina" Naftowa Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie, z nowo w tym celu założoną Spółką Akcyjną „Francusko-Polskie Towarzystwo Górnicze, Spółka Akcyjna" we Lwowie, w ten sposób, że aktywa i pasywa obu wyżej wymienionych Spółek z ograniczoną poręką przejęte zostają przez Spółkę Akcyjną „Francusko-Polskie Towarzystwo Górnicze, Spółka Akcyjna" w zamian za akcje przejmującej Spółki Akcyjnej.

Wobec tego wzywa się po myśli § 96 względnie § 91 ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością z dnia 6 marca 1906 D. U. P. Nr. 58 wszystkich wierzycieli Spółki: „Compagnie Franco-Polonaise des Pétroles, Spółka z ogr. por." we Lwowie, oraz Spółki „Sołotwina" „Naftowa Spółka z ogr. odp." we Lwowie, ażeby w terminie trzymiesięcznym od dnia pojawienia się poraz trzeci niniejszego ogłoszenia zgłosili się ze swojemi pretensjami do podpisanej Spółki, gdyż w przeciwnym razie bez względu na ich pretensje nastąpi przelew majątku Spółek: „Compagnie Franco-Polonaise des Pétroles, Spółka z ogr. por." we Lwowie, oraz „Sołotwina" „Naftowa Spółka z ogr. odp." we Lwowie, na rzecz Spółki Akcyjnej „Francusko-Polskie Towarzystwo Górnicze, Spółka Akcyjna". 9707

„Francusko-Polskie Towarzystwo Górnicze, Spółka Akcyjna".
Lwów, ul. Kopernika L. 11.

Po myśli postanowień § 23 statutu, zwołuje się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

członków Towarzystwa Kredytowego dla handlu i przemysłu w Jaśle, Spółdzielni z potr. ogr. odpowiedzialnością na dzień

18 grudnia 1927 r. na godz. 16-tą

do lokalu kancelarji p. Dra Adolfa Kaczkowskiego w Jaśle z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu ostatniego zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2) Odczytanie sprawozdania z rewizji, przeprowadzonej z ramienia Powszechnego Związku na własnej pomocy opartych Spółdzielni we Lwowie z 24 września 1927 r.
3) Sprawa urządzenia Spółdzielni.
4) Uzupełnienia i wpłata udziałów i ustanowienie wysokości wpisowego.
5) Wybór 2 członków Zarządu i uzupełnienie Rady Nadzorczej.
6) Wnioski i interpelacje.

Towarzystwo Kredytowe dla Handlu i Przemysłu,
Spółdzielnia z potr. ogr. odpow. w Jaśle.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Naftowej Spółki Akcyjnej „POLROPA" w Borysławiu

odbędzie się dnia 28 grudnia 1927 r. o godz. 12.30 popoł. we Lwowie w sali Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przy ul. Kopernika l. 4.

Porządek obrad:

1) Sprawa rozpoczęcia wierceń za ropą naftową.
2) Sprawa nabycia terenów naftowych.
3) Wybór nowego członka Zarządu.
4) Oznaczenie dziennika dla umieszczania ogłoszeń Spółki.
5) Poprawki błędów w statucie.
6) Wolne wnioski.

W celu wykazania prawa uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu, w szczególności prawa głosowania, winien każdy akcjonarjusz złożyć swoje akcje najpóźniej na dni 8 przed terminem Walnego Zgromadzenia w kasie Spółki. 9788

Zarząd Naftowej Spółki Akcyjnej „Polropa".

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Naftowej Spółki Akcyjnej „BITUMEN" w Borysławiu

odbędzie się dnia 28 grudnia 1927 o godz. 12 przedpoł. we Lwowie w sali Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przy ul. Kopernika l. 4

Porządek obrad:

1) Sprawa rozpoczęcia wierceń za ropą naftową.
2) Sprawa nabycia terenów naftowych.
3) Wybór nowego członka Zarządu.
4) Oznaczenie dziennika dla umieszczania ogłoszeń Spółki.
5) Poprawki błędów w statucie.
6) Wolne wnioski.

W celu wykazania prawa uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu, w szczególności prawa głosowania, winien każdy akcjonarjusz złożyć swoje akcje najpóźniej na dni 8 przed terminem Walnego Zgromadzenia w kasie Spółki. 9787

Zarząd Naftowej Spółki Akcyjnej „Bitumen".

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Polskiego Banku Ludowego w Turce n/Str. Spółdz. zarejestr. z ogran. odpow. odbędzie się we czwartek dnia 29 grudnia 1927 o godz. 9-tej rano we własnym gmachu w Turce n/Str.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie Walnego Zgromadzenia przez Prezesa Rady Nadzorczej.
2. Wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia.
3. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
4. Odczytanie sprawozdania z lustracji Związku.
5. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1925 i 1926.
6. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej z łona Rady Nadzorczej i wniosek na udzielenie Dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków za rok 1925 i 1926,
7. Zatwierdzenie strat i bilansów za rok 1925 i 1926 oraz uchwała sposobu pokrycia strat.
8. Zmiana firmy § 1 statutu.
9. Wybór 7 członków Rady Nadzorczej.
10. Ewentualne wnioski Członków.

W razie braku kompletu odbędzie się powtórne Walne Zgromadzenie w tym samym dniu o godz. 10 rano i z tym samym porządkiem dziennym, którego uchwały będą ważne bez względu na ilość obecnych członków.

Polski Bank Ludowy w Turce n/Str.
9753 *ZARZĄD.*

Na zasadzie uchwały Rady Nadzorczej z dnia 17 listopada 1927 r. oraz zgodnie z przepisami § 24 i następnych statutu Spółki zwołuję niniejszem,

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonarjuszów Banku Rolniczego S. A. we Lwowie

na dzień 29 grudnia 1927 r. o godzinie 12-tej w południe do lokalu Banku we Lwowie ul. Kopernika Nr. 20 I. p.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie Protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Dyrekcji za rok 1926.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Zatwierdzenie bilansu za rok 1926 i udzielenie absolutorjum Dyrekcji.
5. Uchwalenie odpisania części kapitału na pokrycie strat.
6. Uchwalenie likwidacji Banku i wybór likwidatorów.
7. Upoważnienie likwidatorów do przeniesienia aktywów i pasywów Banku Rolniczego na nową Spółkę, która w tym celu zawiązaną zostanie.
8. Uchwalenie wynagrodzenia członków Komisji Rewizyjnej za rok 1926.
9. Wnioski.

We Lwowie dnia 10 grudnia 1927.

Prezes Rady Nadzorczej
9790 *Dr. Adam Głażewski m. p.*

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.